P Nr. 56. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Czwartek 25 lutego 1932 r. Rok IV

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Wściekłe ataki japońskie

zostały całkowicie odparte przez chińczyków

Oficerowie amerykańscy w armji chińskiej. -- Słynny generał Ma został zamordowany

LONDYN, 24 lutego. — Dziś od rana wojska japońskie prowadzą w dalszym ciągu wytężony atak na pozycje chińskie pod Szanghajem. Najpierw **do boju wystąpiły samoloty japońskie,** zarzucając bombami okopy chińczyków. Gdy samoloty zasypały bombami chińczyków do szturmu ruszyły czołgi i samochody pancerne, za któremi posuwały się gęste formacje piechoty.

Zacięte walki wywiązały się między Kiang - Wan a Ta-Sang. Japończycy usiłowali odciąć doborową 88 dywizję chińską od głównego trzonu armji Czang - Kai-Szeka. Atakujących japończyków zaskoczył **gwałtowny ogień chińskich karabinów maszynowych.**

Chińczykom udało się wprawdzie na krótko przełamać front japoński na prawem skrzydle, wskutek czego atak został przerwany.

Straty z obu stron są wielkie. Do szpitali europejskich w Szanghaju przywieziono 390 rannych szeregowców chińskich z 88 dywizji.

Wieś Ta-Sang zamieniła się w stos rumowisk. Wśród zgliszcz chińczycy budują nowe okopy, zwożąc na samochodach ciężarowych worki z piaskiem.

Kwatera japońska przyznaje, że ataki na Kiang-Wan i Ta - Sang nie powiodły się. Przerwa w walkach jest wyzyskiwana przez obie strony do umacniania fortyfikacji. **Fort Wu-Sung pozostaje nadal w rękach chińskich,** jak również północna część kanału.

Sukcesy japończyków

LONDYN, 24-go lutego. — Dziś w południe wojska japońskie **gwałtownym** atakiem na bagnety **przełamały środek frontu chińskiego w pobliżu Kiang-Wan** pod Szanghajem. Atak był poprzedzony przez bombardowanie z samolotów. **Obecnie wojska japońskie prą w kierunku Ta-Sang.**

Morska piechota japońska zdobyła stanowisko chińskie w dzielnicy Sza-Pei. Walka trwa.

Amerykanie w armji chińskiej

LONDYN, 24-go lutego. — Dzisiejszy atak samolotów japońskich na lotnisko chińskie w Hung - Ljao, zakończył się walką powietrzną, podczas której **zostały strącone dwa samoloty:** jeden chiński, jeden japoński. W samolocie chińskim znaleziono **zwłoki lotnika, oficera rezerwy armji amerykańskiej,** Edwarda Schorta. Samolot jest pościgowcem najnowszej konstrukcji, rozwijającym wielką szybkość. Wykonany był w amerykańskich zakładach lotniczych.

Oficjalne stwierdzenie **obecności lotników amerykańskich w szeregach armji chińskiej** wywołało w Szanghaju ogólną sensację.

Bitwa w Mandżurji

LONDYN, 24-go lutego. — Sytuacja na kolei wschodnio - chińskiej w Mandżurji jest bardzo poważna. Na północ od Charbina toczą się walki japońsko - chińskie. Dworce kolejowe są bombardowane.

Rząd sowiecki wycofał 28 lokomotyw i trzy tysiące wagonów na stację pograniczną Manczuli. Krok ten był spowodowany obawą przed sekwestrem taboru kolejowego przez wojskowe władze japońskie.

Daremne ataki

SZANGHAJ, 24 lutego. (Telegram własny) —

Wściekłe ataki piechoty japońskiej, przeprowadzone z poparciem samolotów, tanków i samochodów pancernych, nie zdołały wyprzeć chińczyków z Kiang - Wang. Z nadejściem nocy pozycje obu wojsk nie uległy zmianie. Japończycy oficjalnie zaprzeczyli wiadomości, jakoby zdobyli Kiang - Wang.

Bohaterski opór żołnierzy chińskich wywołał entuzjazm wśród ludności chińskiej Szanghaju. Codziennie wzdłuż linji chińskich pod ogniem japońskim zjawiają się samochody, prowadzone przez grupy młodych chinek z Szanghaju, które zachęcają wojska chińskie do dalszej walki.

Gen. Ma zamordowany

NANKIN, 24 lutego. (Telegr. wł. „Głosu Porannego") —

Według informacji, otrzymanych przez rząd chiński, generał chiński Ma, który wsławił się obroną przejścia przez rzekę Noni, a następnie przeszedł na stronę japońską, został zamordowany.

Długotrwała wojna

LONDYN, 24-go lutego. — Rząd **chiński przygotowuje się do długotrwałej wojny. Nie jest wykluczone, że walki będą trwały rok, a nawet więcej.** — Agenci chińscy zakupują zagranicą wielkie ilości amunicji, broń, samochody pancerne i samoloty.

Nowy dowódca japoński

LONDYN, 24-go lutego. — Według źródeł japońskich, wraz z dwiema dywizjami, które w dniu dzisiejszym wylądują w Szanghaju, przybędzie nowy głównodowodzący frontem japońskim. Generał ten, którego nazwisko nie jest znane, zastąpi dotychczasowego dowódcę, gen. Uyedę.

Fracuskie pieniądze

PARYŻ, 24 lutego — W dzisiejszym „Humanite" ukazał się artykuł, zarzucający bankom francuskim finansowanie wojny na Dalekim Wschodzie. — Grupa bankierów **miała** udzielić Japonji pożyczkę **w wysokości** 800 miljonów franków wzamian za zamówienia broni w zakładach przemysłowych Schneider i Hotshkiss.

Votum nieufności dla marszałka

zostało odrzucone przez sejm

Socjaliści znowu opuścili gremjalnie obrady

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Jak było do przewidzenia, wniosek o votum nieufności dla marszałka sejmu został odrzucony. Ponieważ regulamin nie pozwala na szerokie motywowanie tego typu wniosku, cała parada odbyła się bez pompy.

Gdy marszałek Świtalski wrócił na swoje miejsce pos. Stroński zawołał:

„Kazimierz Przerwa Świtalski".

Z kolei przystąpiono do ustawy o koncesjach autobusowych. Poseł Zieliński z klubu narodowego postawił pod adresem rządu pytanie, czy prawdą jest, że polskie zakłady inżynierji za udzielenie pożyczki 1 i pół milona dolarów zagwarantowały wyłączność koncesji na ruch autobusowy w Polsce firmie Saurer i Fiat. W dalszym ciągu p. Zieliński zwraca uwagę, że w związku z tranzakcjami polskich zakładów inżynieryjnych z M. S. Wojsk. wymieniano nazwisko mistrza wielkiej magji inż. Osowieckiego. Oczywiście ustawę o koncesjonowanym ruchu automobilowym przyjęto.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa podwyżki podatku od drożdży z 1 zł. na 1 i pół złot. Poseł Stahl (klub narodowy) atakuje bardzo ostro syndykat drożdżowy. Mówca skarży się, że rząd nie ingeruje w sprawach drożdżowych. W trakcie dyskusji nad ustawą o ulgach w zaległych podatkach bardzo obszerne przemówienie wygłasza poseł Rottenstreich (klub żydowski). P. Rottenstreich przedstawia katastrofalną sytuację kupiectwa żydowskiego i chrześcijańskiego, wyrażającą się w ogromnej liczbie samobójstw. W dalszym ciągu p. Rottenstreich gani etatyzm, po czem powiada:

— Banki prywatne w Niemczech skreśliły dłużnikom należne od nich długi, nie bawiąc się w żadne prolongaty, pozdają sobie sprawę, że wartość majątkowa dłużników zmalała. Cztery wielkie banki niemieckie skreśliły w ostatnim czasie 675 miljonów marek długów prywatnych. To samo będzie musiało zrobić wobec podatników nasze ministerstwo skarbu.

Poseł Ulrych z B. B. sprawozdawca ustawy o ulgach podatkowych, odpowiadając na przemówienie pos. Zaręby, oświadczył, że nie chce wyróżniać tego mówcy, ale musi mu odpowiedzieć, ponieważ powołał się on na krew polskich robotników.

Poseł Zaręba z miejsca: — A kto strzelał do robotników?

Marsz. Świtalski: — Proszę się uspokoić.

P. Ulrych: — Panom wygodnie jest powoływać się na krew robotników.

Wobec takiego oświadczenia p. Ulrycha, posłowie socjalistyczni gremjalnie opuścili salę.

Po przemówieniu referenta, przed głosowaniem pos. Zahajkiewicz poprosił o stwierdzenie czy na sali obecny jest komplet posłów. W czasie obliczania obecnych przez sekretarzy wrócił na salę poseł Zaręba i krzyknął:

— Znowu pola'a się krew robotnicza w Nowym Bytomiu.

Marszałek przywołał go do porządku, a sekretarze dokonali obliczenia i stwierdzili, że na sali jest 168 posłów, to jest o 20 więcej, niż wymaga regulamin. Warto zwrócić uwagę, że sam blok ma 249 posłów, a w liczbie 168 była już i opozycja prawicowa i mniejszości narodowe.

Po odpowiedzi wiceministra Zawadzkiego ustawę o ulgach podatkowych przyjęto. Potem późnym wieczorem referent Smulikowski zaczął swój elaborat o ustawie szkolnej.

Posiedzenie zostało zamknięte o godz. 12 m. 10 po północy.

Kazimierz Ehrenberg

zmarły dziennikarz i publicysta.

Briand ciężko chory

PARYŻ, 24 lutego. „Figaro" donosi, że dziś, o godz. 2 rano otrzymał z wiarogodnego źródła wiadomość, iż stan zdrowia Arystydesa Brianda, przebywającego w swej posiadłości wiejskiej w Cocherel, nagle się pogorszył. W innych dziennikach niema żadnej wiadomości w sprawie zdrowia Brianda.

3421 lat wojny i 268 lat pokoju

Traktaty „wieczyste" przeciętnie trwały zaledwie... 2 lata

Akualność zagadnienia skutecznej ochrony pokoju przez stworzenie pełnego aparatu, zabezpieczającego nowy porządek prawny powojennego świata, skłoniła nas do zwrócenia się do polskiej komisji współpracy prawniczej międzynarodowej z prośbą o wyjaśnienie szeregu kwestji, wzbudzających dziś powszechne, a dobrze zrozumiałe zainteresowanie. W polskiej komisji W. Pr. M., zostaliśmy przyjęci przez pp. sędziego Zygmunta Zaleskiego i prokuratora s. okr. dr. R. Lemkina, którzy jako członkowie - sekretarze P. K. W. Pr. M. i w związku z czynną współpracą tej komisji z zagranicznemi ośrodkami prawniczemi, tworzącemi nowe prawo międzypaństwowe, udzielili nam poniższego wielce interesującego wywiadu.

Pierwsze nasze pytanie brzmiało:

— Czy i w jakim stopniu obecne wysiłki pacyfistyczne traktować należy jako objawy nowej, powojennej prawnej organizacji świata (liga narodów), czy też tylko jako fragment aktualnej sytuacji międzynarodowo - politycznej?

— Przez zawarcie paktu ligi narodów państwa w jej skład wchodzące zobowiązały się do **wzajemnego zabezpieczenia niepodległości i integralności swych terytorjów,** — odmówny przepis nie został jednak zaopatrzony w odpowiednią sankcję. Zrozumiałem jest przeto, że w ciągu ostatnich lat kilkunastu zjawiały się stale usiłowania, zmierzające do zapewnienia wzajemnego bezpieczeństwa państw i stworzenia realnych gwarancji pokoju.

W chronologicznym porządku tych usiłowań należy wymienić: genewski projekt traktatu wzajemnej pomocy z roku 1923, który jakkolwiek nie doszedł do skutku, stał się jednak podłożem znanego protokułu genewskiego z roku 1924, następnie — uchwałę rady ligi narodów, powziętą w roku 1927 z inicjatywy polskiego ministra spr. zagr. A. Zaleskiego, w przedmiocie uznania wojny za zbrodnię międzynarodową, dalej — pakt Kelloga z roku 1928 i wreszcie — projekt konwencji rozbrojeniowej, ustalony w roku 1931 przez komisję przygotowawczą konferencji rozbrojeniowej.

Dlatego też można twierdzić, że ostatnio formułowane projekty pacyfizmu prawnego stanowią dalsze ogniwo w ewolucyjnym rozwoju powojennej organizacji międzynarodowej.

— Jakie było dotychczas — pytamy dalej — stanowisko międzynarodowych ośrodków prawniczych w zakresie tworzenia nowych form pokojowego współżycia narodów?

— Równolegle do poczynań na terenie polityki międzynarodowej koło prawnicze, zarówno jak i międzynarodowe organizacje polityczno - społeczne — pracowały nad pogłębieniem zagadnienia pokoju i zabezpieczenia tegoż. Prace te miały za przedmiot sformułowanie tez do **prawa karnego międzypaństwowego,** materjalnego, ustrojowego i procesowego. W szczególności — w roku 1922 „International Law Association", a w roku 1926 — „Międzynarodowe Zrzeszenie Prawa Karnego" przygotowały projekty statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, któryby istniał równolegle z Międzynarodowym Trybunałem w Hadze, orzekającym w sporach między państwami, gdy tymczasem ten nowy Międzynarodowy Trybunał Karny miałby za zadanie ścigać przestępstwa, uznane za **niebezpieczne dla międzynarodowego porządku prawnego.**

— Czy wspomniane przez panów — zadajemy dalsze pytanie — organizacje naukowo - prawnicze zajmowały się również sprawą ustalenia przestępstw, mających podlegać represji karzącej tego Międzynarodowego Trybunału Karnego?

— Tak jest, a na pierwszem miejscu należy wymienić w tym względzie prace wspomnianego już przez nas Zrzeszenia Prawa Karnego, które w roku 1930 wyłoniło specjalną komisję dla opracowania całego systematu prawa karnego międzypaństwowego - materjalnego, które to opracowanie mogłoby się stać podwaliną przyszłego Kodeksu Karnego Międzypaństwowego. Otóż komisja ta posunęła już dość daleko swe odnośne prace.

— A zatem więc, jakie to czyny czy wystąpienia, konkretnie biorąc, — zadajemy następne pytanie — ta komisja specjalna zakwalifikowała do rzędu t. zw. przestępstw międzypaństwowych?

— Wymienimy najważniejsze. A więc — **ogłoszenie sfałszowanych dokumentów dyplomatycznych** celem zaostrzenia sytuacji międzynarodowej; następnie — **pogróżki wojenne i odwetowe w mowach mężów stanu i członków rządu;** dalej — **agitacja wojenna,** jeżeli osiągnęła skutek (w przeciwnym razie ściganie tego przestępstwa winnoby, jak to już w art. 111 projektu nowego polskiego kod. kar. przewidziane zostało, ulegać represji sądów krajowych poszczególnych państw, bez względu oczywiście na miejsce popełnienia przestępstwa i obywatelstwo sprawcy); następnie — **ogłoszenie wojny napastniczej** przez szefa rządu; wreszcie — **czyny jednostek względnie całych grup, zmierzające do oderwania części terytorjum danego państwa lub skierowane przeciwko niepodległości państwa.**

— A czy również i **„dumping"**, którego stosowanie dało się w ostatnich czasach tak bardzo we znaki gospodarce światowej — został zakwalifikowany przez komisję specjalną do rzędu przestępstw międzypaństwowych? — zapytujemy, ciekawi odpowiedzi.

— Owszem, — również i **„dumping"**, jako działania wprowadzające celowo chaos do stosunków gospodarczych i socjalnych innych państw, zarówno jak i **fałszowanie pieniędzy obcego państwa** nie w celach zysku, lecz **dla poderwania kredytu tego obcego państwa.**

— Czy obok projektu powołania do życia Międzynarodowego Trybunału Karnego i prac, mających na celu stworzenie podwalin dla pełnego systematu przyszłego Międzypaństwowego Kodeksu Karnego, zastanawiano się również — kontynuujemy nasze zapytania — nad sprawą stworzenia organów, powołanych do wykonywania wyroków i zarządzeń tego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości Karzącej?

— Otóż właśnie — kwestja zapewnienia należytej egzekutywy stanowi w tym względzie bodajże istotę zagadnienia, to też odrazu na początku obrad wspomnianej już przez nas komisji specjalnej pojawił się projekt utworzenia **międzynarodowej siły zbrojnej,** jako organu, mającego zapewnić pokój i posłuszeństwo wobec wyroków Międzynarodowego Trybunału Karnego.

W szczególności, jeśli chodzi o kwestję zabezpieczenia pokoju i działania prewencyjnego w tym kierunku, mającego na celu zapobieganie czynom antypokojowym — polski członek komisji specjalnej proponował ostatnio ustanowienie specjalnych **attache pokojowych** Międzynarodowego Trybunału Karnego, którzy mieliby za zadanie obserwowanie stosunków w pewnych krajach i powodowanie w razie zachodzącej potrzeby zarządzeń tymczasowych Trybunału, mających na celu zabezpieczenie pokoju.

— Na czem by te zarządzenia tymczasowe Trybunału polegały? — pytamy.

— Komisja specjalna położyła główny nacisk na działania prewencyjne. Damy przykład: — w razie niebezpieczeństwa wybuchu wojny Międzynarodowy Trybunał Karny względnie specjalny sędzia lub prokurator międzynarodowy, przy tym Trybunale urzędujący, nakazują **wysłanie na teren zagrożony międzynarodowej flotylli powietrznej lub morskiej względnie innych jednostek wojennych,** wchodzących w skład armji międzynarodowej, oddanej do dyspozycji Trybunału. Obsadzenie terenu, zagrażającego pokojowi, przez organy międzynarodowej siły zbrojnej, powodowałoby niewątpliwie umiejscowienie niebezpieczeństwa, zapobiegając w ten sposób rozszerzeniu się konfliktu.

— Dlaczego w projektach, o których mowa, oddano międzypaństwową jurysdykcję karną nie ligi narodów, lecz Międzynarodowemu Trybunałowi Karnemu?

— Odpowiedź na zadane nam pytanie — oświadczają nam — narzuca się sama przez się. Skoro bowiem Międzynarodowy Trybunał Karny pełniłby funkcje ściśle sądowe, skierowane w swej istocie ku zabezpieczeniu i utrwaleniu pokoju, to do należytego spełniania tych zadań nadaje się tylko i jedynie ciało, całkowicie — jako władza sądowa stricto sensu — niezależne, a przedewszystkiem **— szybko działające.** W przyszłym areopagu świata mielibyśmy zatem do czynienia z nowym swoistym trójpodziałem funkcji organizacji międzypaństwowej, a mianowicie — na: deliberacyjno - ustawodawcze — **Zgromadzenie Ligi Narodów,** wykonawcze — **Rada Ligi Narodów łącznie z sekretarjatem generalnym Ligi,** oraz — sądowe— **Międzynarodowy Trybunał Karny,** rozporządzający międzynarodową siłą zbrojną, jako swym organem wykonawczym.

— Czy jednak nawet w razie stworzenia pełnego aparatu, zabezpieczającego pokój międzynarodowy — poszczególne państwa mogłyby, nie chcąc narazić swych najżywotniejszych interesów, uciec się do wojny obronnej przed napastnikiem, jednak bez ryzyka popełnienia „przestępstwa międzypaństwowego"?

— Oczywiście — słyszymy odpowiedź, — gdyż stanowiłoby to poprostu konieczność życiową, zwłaszcza w wypadku, gdyby na zagrożone wojną terytorjum nie nadeszły w porę międzynarodowe siły zbrojne. Wówczas bowiem mielibyśmy do czynienia z podstawowem pojęciem **obrony koniecznej,** która niewątpliwie znajdzie zastosowanie także i w przyszłem prawie karnem międzypaństwowem. Słusznie podkreśla to prof. Rappaport w cytowanej już przez nas pracy, twierdząc, że: **„konieczna obrona zbrojna przed takąż napaścią jest nietylko uprawnieniem, lecz i elementarnym obowiązkiem każdego żywotnego organizmu państwowego,** a największą może zawadą dla rozwoju trzeźwych dążeń pacyfizmu prawnego byłoby przedwczesne rozbrajanie się poszczególnych jednostek państwowych, budzące niezdrowe apetyty w domniemanem państwie zaczepnem".

Wywiad nasz dobiegł końca. Szereg tych niezmiernie interesujących, a dla przeciętnego obywatela wręcz rewelacyjnych projektów spowodowałyby niechybnie głębokie przemiany w psychice ludzkiej, przyczyniając się do realizacji pomysłów uczonych, snutych już przed wielu wiekami, **przeniosłyby** nas myślą w przyszłość, **być** może już niedaleką, **jednak** nieznaną... To też zmysł realizmu podsunął nam jeszcze jedno pytanie:

— Jakkolwiek ewolucja ludzkości poczyniła w latach powojennych niebywały postęp w wielu dziedzinach życia zbiorowości i jednostek — to jednak czy na tle panujących dzisiaj stosunków, zwłaszcza tak głęboko zakorzenionej, ogólnej nieufności, wydaje się realnem szybkie wprowadzenie w życie omawianych projektów nowej organizacji międzypaństwowej, mającej na celu zabezpieczenie pokoju?

— Odpowiedź na pańskie pytanie — brzmi odpowiedź — nie jest łatwa, zresztą nie leży ona w sferze zainteresowań prawno - naukowych. Na zasadzie badań naukowych możemy tylko stwierdzić, że ochrona pokoju i traktatów pokój zabezpieczających jest rzeczą na tyle trudną, iż, jak to wykazały obliczenia **historyków — w czasie ostatnich 3421 lat istnienia ludzkości i świata — 3153 lat były latami wojny, a tylko w czasie 268 lat panował pokój na ziemi Co zaś dotyczy poszanowania traktatów, to okazuje się, że przy ogólnej liczbie około 8.000 zawartych w tym czasie traktatów, które uroczyście ogłaszano jako wieczyste — każdy z nich trwał przeciętnie 2 — wyraźnie — dwa lata!**

W świetle tych cyfr należy więc mówić nietyle o realiźmie, ile o konieczności przedsiębrania wszelkich wysiłków, mających na celu ochronę tego tak niezmiernie drogocennego, a niestety tak dotychczas rzadkiego dobra ludzkości, jakiem jest **pokój!** — zakończyli nasz wywiad nasi wielce szanowni informatorzy.

Teatr Świetlny
CASINO
Dziś i dni następnych!
Rewelacyjny film p. t.

Film przedstawia niezatarte wrażenie.
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Paramountu i aktualności krajowe.
Początek seansów o 4.30 pp.
Bilety ulgowe ważne

Elektryczność do każdego sprzętu

Czy Pani wie, że
godzina prasowania elektrycznem żelazkiem kosztuje tylko 12 gr.

Sprzedaż wszelkich aparatów elektrycznych na RATY i ZA GOTÓWKĘ
w Sklepie Elektrowni, Piotrkowska 115
Tel. 134-42. Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna. **Tel. 134-42.**

Sytuacja strejkowa bez zmian

Komuniści rozwijają energiczną akcję

W demonstracjach na Śląsku został zabity 1 z bezrobotnych

SOSNOWIEC, 24. 2. — Sytuacja strejkowa w zagłębiu dąbrowskiem w ciągu dnia dzisiejszego nie uległa zmianie.

W pierwszej zmianie strejkuje 10,776 robotników. Przy obserwacji i obsłudze maszyn pracuje 1618 robotników. Małe kopalnie niezrzeszone i kopalnia Solvay pracują. Strejkuje nadal fabryka maszyn w Niwce oraz fabryka chemiczna „Strem" w Strzemieszycach.

Po południu odbył sie pogrzeb czterech zabitych, podczas demonstracji w Czeladzi i na Ksawerze, w zupełnym spokoju.

W ciągu nocy aresztowano w całem zagłębiu 45 osób, sprawców krwawych zajść i podżegaczy do czarnego strejku.

Wczoraj późnym wieczorem w śródmieściu Sosnowca na ul. Dekierta komuniści zgrupowali sie i urządzili pochód z czerwonym sztandarem, śpiewając międzynarodówkę i wznosząc okrzyki antypaństwowe. Pochód skierował się na ul. Modrzejowską.

Przybyła policja konna i piesza rozproszyła demonstrantów, aresztując kilkanaście osób. Demonstracje te wywołały wielki popłoch wśród kupców żydowskich, którzy obawiają sie demolowania sklepów.

W Krakowie

KRAKÓW, 24, 2. — W kopalniach zagłębia krakowskiego sytuacja strejkowa nie uległa zmianie. Konieczna obsługa na szybach jest utrzymana. W Byczynie rozlepiono podburzające odezwy komunistyczne, wzywające do przybycia na wiec do Jaworzna. Policja aresztowała dwu rozklejaczy afiszów: Teofila Przebladowskiego i Feliksa Kanię.

Krwawe demonstracje bezrobotnych na Śląsku

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" (Fr.) telefonuje:

Okrzyk posła Zaręby na wczorajszem posiedzeniu sejmu wspominał o następujących wypadkach:

Wczoraj w godzinach popołudniowych przed hutą Pokój na Śląsku zjawiło sie kilkuset bezrobotnych, którzy zaczęli dobijać się do bramy i wznosić różne okrzyki. Należy dodać, że na dzień wczorajszy komuniści wyznaczyli „Dzień głodu", tak, że demonstracja ta znajduje się prawdopodobnie w związku z tą zapowiedzią.

Ponieważ manifestanci zachowywali się bardzo zaczepnie, policja interwenjowała i dała salwę, przyczem jeden z demonstrantów został zabity.

Na Śląsku

KATOWICE, 24, 2. (PAT). Sytuacja w zagłębiu węglowem na Śląsku nie uległa zmianie. Kopalnie pracują normalnie, jedynie dwie mniejsze kopalnie: „Ficinus" w Siemianowicach i „Laura" w Chorzowie częściowo strejkują.

Przed szorstkością

chroni cerę

ELIDA KREM

CO GODZINE EC7

Apel do posłów B. B.

przeciwko noweli emerytalnej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" (Fr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym komitet obrony emerytów postanowił wystosować list otwarty do posłów i senatorów BB., wzywając ich do głosowania przeciwko noweli do ustawy emerytalnej, która wchodzi pod obrady w piątek.

Sprawa Dygasa

rozpocznie się w niedzielę

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" (Fr.) telefonuje:

Sąd koleżeński w ZASP. w sprawie Dygasa zbierze się w niedzielę po raz pierwszy. Oskarżać będzie z ramienia związku p. Bojanowicz.

Zjazd przedstawicieli kupiectwa włókienniczego

W dniu 6 marca odbędzie się w Warszawie, zwołany przez Centralę Zw. Kupców zjazd przedstawicieli kupiectwa wszystkich większych ośrodków włókienniczych.

Tematem obrad będzie sprawa możliwości zryczałtowania podatku obrotowego dla kupiectwa tej branży. Ta sama sprawa znajdzie się na porządku dziennym organizowanego również przez Centralę Związku Kupców w dniu 13 marca zjazdu przedstawicieli t. zw. skupu zawodowego.

Czy Europa się rozbroi?

Doniosłe decyzje po powrocie Tardieu do Genewy

Narady Tardieu

GENEWA, 24, 2. (PAT). Wkrótce po przybyciu do Genewy Tardieu wraz z Paul Boncourem odbył konferencję z szefem delegacji niemieckiej Nadolnym. Rozmowa trwała dłuższy czas i jak się zdaje doprowadziła do wyjaśnienia sytuacji w tym sensie, że delegacja niemiecka odstąpiła od swego pierwotnego żądania, aby propozycje niemieckie traktowane były jako osobny projekt, zgadzając się rozpatrywać go obok projektu konwencji, opracowanego przez komisję przygotowawczą i zgodziła się na to, aby propozycje niemieckie uważane były jedynie za poprawki do projektu francuskiego. W tych warunkach nie będzie specjalnej dyskusji nad projektem niemieckim i po odrzuceniu propozycji sowieckich projekt konwencji opracowany przez komisję przygotowawczą pozostanie jako podstawa prac konferencji.

Uogólnienia Hendersona

GENEWA, 24 lutego. (Pat.) Przed zakończeniem dzisiejszych prac konferencji rozbrojeniowej zabrał głos przewodniczący Henderson i w dłuższem przemówieniu zrepitulował wyniki dotychczasowej dyskusji, która wypełniła blisko 2 tygodnie i w której wzięło udział ok. 50 szefów delegacji.

Henderson stwierdził, że mowy wygłoszone w dyskusji były nacechowane optymizmem i zdecydowaną wolą osiągnięcia praktycznych rezultatów. Już obecnie można wskazać na pewne punkty co do których istnieje porozumienie. Konferencja zgodna jest co do tego, że projekt konwencji opracowany przez komisję przygotowawczą powinien stanowić ramy prac konferencji. Zasada efektywnego ograniczenia zbrojeń może być uważana za przyjętą, jak również zasada ustanowienia skutecznej kontroli co do możliwych rozmiarów zmniejszenia zbrojeń.

Zawczesnie jest jednak — mówi Henderson — aby usiłować ustalić jakieś ogólne tendencje konferencji. Natomiast uznano konieczność zakazu pewnych kategorji broni, mających charakter specjalnie ofenzywny. W związku z tem mówca przypomina szereg propozycji dotyczących ciężkiej artylerji, czołgów, okrętów bojowych, „awionetek", łodzi podwodnych itd. Wreszcie wszyscy zgodzili się co do tego, że konferencja ma być tylko pierwszym etapem.

Zadanie konferencji — kończy Henderson — jest bardzo rozległe. Poza kwestjami ograniczeń i redukcji zbrojeń musimy się zająć kwestją kontroli fabrykacji i handlu bronią oraz całym szeregiem zagadnień bezpieczeństwa i organizacji pokoju. Konferencja ma powody do wdzięczności delegacji francuskiej i innym delegatom za konkretne i jasne formy przedstawionych propozycji.

To specjalne podkreślenie propozycji francuskich przez Hendersona zasługuje na uwagę. — Świadczy to, że propozycje francuskie w dalszym ciągu dominują w pracach konferencji.

Do komisji

GENEWA, 24, 2. — Po zakończeniu przemówienia ministra Hendersona plenum konferencji rozbrojeniowej przyjęło uchwałę formalną o przekazaniu komisji generalnej wszystkich projektów rozbrojeniowych i projektu konwencji rozbrojeniowej, wypracowanego przez komisję przygotowawczą.

Konferencja Zaleski—Tardieu

GENEWA, 24, 2. (PAT). Po dzisiejszem posiedzeniu komisji głównej min. Zaleski oraz premjer Tardieu odbyli konferencję.

Brednie niemieckie

o ataku Polski na Niemcy

BERLIN, 24, 2. (Tel. wł. „Głosu Porannego").

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego przemawiał pos. Loringhoven, przedstawiciel niemiecko - narodowych, który powiedział między innemi, że Polska przygotowuje agresję w stosunku do Niemiec, że odbywa się koncentracja wojsk polskich na granicy. Następnie oświadczył:

— Chociaż Niemcy są rozbrojone, ale potrafią dać opór bandom polskim, wkraczającym w nasze granice. Niech świat się dowie, z tej trybuny, że z takiego niepokoju powstałby pożar światowy, który zniszczyć może Europę.

Mowa ta wywarła na prawicy żywe oklaski.

Druga awantura wywiązała się, gdy przedstawiciel hitlerowców Rosenberg, który mówi djalektem bałtycko niemieckim, zaczął wygłaszać swe przemówienie. Socjaliści krzyknęli pod jego adresem:

— Dać mu tłumacza.

Na to Rosenberg:

— A wy jedźcie do Galicji, gdzie jest dużo żydów.

Pozatem groził policzkowaniem posłów socjalistycznych. Wywołało to taką awanturę, że przewodniczący Loebe musiał przerwać posiedzenie.

Po przerwie p. Rosenberg oświadczył m. in., że za parę miesięcy p. Brüning będzie musiał złożyć prośbę o dymisję, a prezydentem który tę dymisję przyjmie, będzie Adolf Hitler.

Zamach bombowy

dokonany przez hitlerowców

BERLIN, 24, 2. (PAT). Ub. nocy w Oppenheim dokonano zamachu bombowego na willę posła do sejmu heskiego socjal-demokraty Stephana. Ładunek dynamitu w blaszanej puszce podłożono pod dom i podpalono przy pomocy lontu. Wybuch wyrządził wielkie szkody niszcząc część muru, okna i urządzenia wewnętrzne. Wyśledzeniem zamachowców zajmuje się policja.

„Berliner Zeitung am Mittag" przypomina przy tej okazji rewelacje posła Stephana w sejmie heskim w sprawie zastępcy dowódcy hitlerowskich oddziałów szturmowych w Moguncji — Feldmana. Z oświadczenia Stephana okazało się, że Feldman był członkiem Legji Cudzoziemskiej i w latach 1922 do 1930 znajdował się w służbie francuskiej i za zbrodnię zdrady głównej skazany został na 5 lat twierdzy.

Rozruchy bezrobotnych w Anglji

30 rannych podczas zajść w Bristolu

LONDYN, 24, 2. — Podczas demonstracji 6,000 bezrobotnych w Bristolu tłum rozpędził policję, która usiłowała przeszkodzić mu w marszu do ratusza. Policjanci zmuszeni byli do użycia pałek gumowych. Rozgorzała gwałtowna walka przedewszystkiem o czerwone sztandary, niesione w tłumie. Ranny odniosło 30 osób, w tem jedna kobieta i jeden oficer policji.

W Liverpoolu doszło również do starcia z bezrobotnymi. Aresztowano 21 demonstrantów. Po wielkiej demonstracji w londyńskim Hyde Parku bezrobotni ruszyli w stronę parlamentu. Na znak dany rakietą przybyła policja konna i agenci policji śledczej, którzy za wszelką cenę usiłowali powstrzymać tłum od dostania sie do parlamentu. Mimo to delegacja, złożona z 8 osób, zdołała przekraść się do izby gmin, gdzie przyjęta została przez przywódcę opozycji posła Landsbury.

PARYŻ, 24, 2. (PAT). — Dziś trzech uzbrojonych w rewolwery osobników wtargnęło do Banku Jugosłowiańskiego i grożąc urzędnikom rewolwerami zrabowało 140 tysięcy franków. Sprawcy napadu zbiegli. Poszukuje ich policja.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr

SPLENDID

NARUTOWICZA 20.

Ostatnie 2 dni!

Sterowiec L. A. 3

Dramat nadludzkiej odwagi i wielkiej miłości.

W rol. główn.: JACK HOLT, RALPH GRAVES i urocza FAY WRAY

Kupony ulgowe ważne.

Początek seansów o 4-ej, w niedziele, soboty i święta o godz. 12-ej

Walka o dobrą polszczyznę

rozpoczyna się w tych dniach pod kierunkiem „Polskiego Radja“

Walka o utrzymanie piękna i czystość mowy ojczystej, to postulat, który często był i jest wysuwany przez przedstawicieli świata literackiego i naukowego, a więc przez tych ludzi, których twórczość literacka i naukowa powinna być w tym względzie wzorem dla wszystkich. Nad głosami temi, wołającemi o obronę mowy ojczystej przed różnego rodzaju naleciałościami i chwastami, przechodziła fala życia i w efekcie te wołania na alarm nie pociągały za sobą jakiejś akcji, zakrojonej na szerszą skalę.

Rwące tempo dzisiejszego życia, nerwowość i szybkość, wśród której współczesny człowiek pracuje i tworzy, troski dnia powszedniego i ciężka walka o chleb, sprawiły, iż społeczeństwo coraz to mniejszy nacisk kładzie na tak ważne zagadnienie, jakiem jest utrzymanie czystości języka polskiego. Tej obojętności sprzyjały i warunki życia ostatnich lat, pod wpływem których piękna literatura, a więc dobra książka, stawała się coraz bardziej niedostępna dla szerokich warstw społeczeństwa. Natomiast zaczęła siać spustoszenie pseudoliteratura w postaci tłumaczeń z obcych języków i powieści wątpliwej wartości. Skażony język tłumaczeń rozlewał się szeroką falą po kraju, przyczyniając się do zachwaszczenia języka wstrętnemi dziwolągami. A pamiętać trzeba, że w Polsce nie wyplenionо jeszcze całkowicie wszystkich tych naleciałości, które pozostały po zaborcach i że dziś na ziemiach dawnych zaborów używa ludność w potocznej mowie mnóstwo germanizmów i rusycyzmów, które strasznie kaleczą naszą mowę.

W okresie więc, gdy dobra książka coraz to trudniej przenika do rąk czytelnika, który acz stęskniony za nią, nie może sobie niejednokrotnie na kupno jej pozwolić, w okresie gdy prasa codzienna w oblicz błyskawicznie się rozwijających wypadków dnia codziennego, postępu technicznego oraz metod pracy dziennikarskiej, nie jest w stanie stać się propagatorem czystości języka — przed radjem otwiera się szerokie pole działania.

Świadome swej roli „Polskie Radjo” postanowiło w najbliższym czasie rozegrać batalję z niechlujstwem językowem i przyczynić się chociaż w pewnej mierze do odchwaszczenia mowy ojczystej. Taki cel przyświeca „Tygodniowi języka polskiego”, który odbędzie się w okresie od 28.II do 5.III. W tygodniu tym wszystkie rozgłośnie „Polskiego Radja” nadadzą kilkadziesiąt audycji w różnych formach, poświęconych walce o piękny język polski. Do walki tej stana przed mikrofonami na zaproszenie „Polskiego Radja” wybitni przedstawiciele świata literackiego i naukowego, aby w szeregu odczytów i feljetonów nietylko zapoznać społeczeństwo z prawdziwie pięknym językiem, ale wpoić w nie przekonanie, że zachwaszczanie ojczystej mowy jest zwykłem barbarzyństwem, którego kulturalny człowiek w żadnym wypadku tolerować nie powinien. Pozatem w ciągu „Radjowego tygodnia mowy polskiej” popłyną na fali eteru fragmenty pięknego języka literackiego takich mistrzów jak Henryk Sienkiewicz i Stanisław Wasylewski. Piękna ta akcja obejmie również i audycje dla dzieci i młodzieży, zaznajamiając najmłodszych radjosłuchaczy z rozwojem języka literackiego w Polsce.

„Polskie Radjo” organizując „Tydzień języka polskiego” zapoczątkowuje stałą i metodyczną pracę nad pielęgnowaniem czystości i piękna mowy ojczystej. W najbliższej już przyszłości stworzony zostanie stały kącik językowy w radjo, który, korzystając z współpracy najwybitniejszych przedstawicieli świata literackiego i naukowego, stanowić będzie silną odtrutkę przeciwko barbaryzmom i naleciałościom, zaśmiecającym nasz język ojczysty. (1)

Co usłyszymy dziś przez radjo?

12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.

12,35 Koncert szkolny z filharmonji warszawskiej.

15,50 Program dla dzieci starszych.

16,20 Lekcja języka francuskiego (kurs średni).

16,40 Płyty gramofonowe.

17,10 „Pojęcie piękności i hygjeny skóry w przebiegu stuleci”.

17,35 Koncert kameralny. Wykonawcy: Warszawski smyczkowy kwartet. W programie: J. S. Bach: Koncert D-moll. 2) Boccherini: Kwartet smyczkowy D-dur. 3) Brahms: Kwintet klarnetowy op. 115.

19,15 Skrzynka pocztowa łódzka — koresp. bież. omówi red. Jan Piotrowski.

20,0 Feljeton p. t. „O przemyśle ludowym”.

20,15 Koncert muzyki lekkiej. Marjan Rentgen (piosenki przy akomp. gitary).

21,45 Feljeton p. t. „Rekordy w lotnictwie”.

22,00 Pieśni w wyk. J. Raczyńskiej.

22,40 Muzyka taneczna.

Wiedeń (516)

19,30 Recital śpiewaczy Very Schwarz.

Teatr i Muzyka

TEATR MIEJSKI

Dziś, w czwartek, w sobotę i w niedzielę wiecz. sztuka muzyczna Berta Brechta „Opera za 3 grosze”

W piątek „Sprawa Dreyfusa”.

Dla młodzieży komedja Fredry „Pan Geldhab” dana będzie w sobotę o godz. 4.

TEATR „ARARAT” (A. I Maja 2)

Jubileuszowy program teatru „Ararat” p. n. „Symches baj Jidn” jak było do przewidzenia, cieszy się ogromnem powodzeniem.

Program ten pod każdym względem przewyższa wszystkie dotychczasowe programy tego teatru.

Oryginalne teksty prześliczna muzyka i niezwykła, bogata wystawa, tworzą imponującą całość, która wywiera na widzu silne i niezatarte wrażenie.

Dziś 1 przedstawienie, pocz. o 9,45 wiecz.

WYSTAWA MALARZY

Niezwykle ciekawa wystawa warszawskiej grupy artystów-malarzy p. n. „Bractwo św. Łukasza” dobiega końca, to też niewątpliwie ci wszyscy, którzy do dnia dzisiejszego nie obejrzeli wystawy, uczynią to w dniach najbliższych.

Obecna wystawa cieszyła się niebywałym sukcesem moralnym i materjalnym w kraju i zagranicą. Wystawione dzieła są na najwyższym poziomie artystycznym. Wystawa otwarta codziennie od godz. 11 — 21

Bruksela (338)

21,00 Koncer (M. in. Symfonja D-dur Francka, Koncert wiolonczelowy Meulemansa).

Daventry (398)

20,30 Muzyka kameralna (Kwartet F-dur Schumana, Trio smyczkowe Dworzaka, Kwintet fortepianowy Taniejewa)

Strassburg (345)

21,30 Opera Wagnera „Walkirje”.

TEATR KAMERALNY

Dziś, w czwartek, w sobotę i w niedzielę wieczorem pełna humoru nie pozbawiona dramatycznej nutki, komedja Laurent Doilette'a „Kłopoty Bourrachona”.

W piątek „Doktór Stieglitz”.

Igo Sym w Łodzi

Igo Sym w Łodzi... Przyjazd jednego z najpiękniejszych amantów filmowych wzbudził wśród łodzian łatwo zrozumiałą sensację.

Igo Sym po sukcesach na ekranie polskim zatnagażowany został do wytwórni „Sascha” w Wiedniu, gdzie odnosi szereg głośnych tryumfów. Po dwuletnim pobycie w stolicy naddunajskiej angażuje Syma berlińska „Ufa” i tutaj nasz znakomity rodak zdobywa wszech światowy rozgłos, grając w 38 filmach obok największych sław ekranu.

Wielkie sukcesy odnosi Sym również na deskach scenicznych, obdarzony nietylko wspaniałemi warunkami zewnetrznemi, lecz również ślicznym głosem i niezwykłym humorem.

Ostatnio występował w Londynie, kreując główną rolę w operetce „Wiktorja i jej huzar” i Wiedniu, w teatrze Reinhardta „Komedja” w operetce „Jego cesarska mość prosi” odnosząc szalone powodzenie, entuzjazm prasy i publiczności.

Igo Sym, zakontraktowany na jeden program do warszawskiej „Bandy” porwał całą stolicę. Warszawa przez 6 tygodni szalała za przepięknym „gwiazdorem” ekranu i sceny' wypełniając przez 60 wieczorów do ostatniego miejsca widownię „Bandy”.

W dniu 1 marca w drodze do Berlina, Sym zatrzymuje się na jeden wieczór w Łodzi i na scenie filharmonji wystąpi z własnym wieczorem piosenki i humoru w otoczeniu czołowych gwiazd stolicy: z teatrów Morskie Oko i Bandy.

AFERA PUŁKOWNIKA REDLA

Powieść sensacyjno-kryminalna „Głosu Porannego“ z dn.25.II 1932 r. Nr. 49

A. CHRISTIE

BŁĘKITNY KURJER

(Ciąg dalszy)

Ale Derek już go nie słuchał. Szybko uchylił kapelusza i pospieszył wślad za autem Mirelli. Detektyw ujrzał jeszcze, jak tancerka, niby egzotyczny kwiat, wychyliła się z samochodu.

— Oto mamy niespodziankę — pomyślał w duchu Poirot.

Po przybyciu do domu zastał służącego przy bardzo godnem zajęciu prasowania spodni.

— Przyjemny dzień, mój Jerzy! Trochę męczący, ale dość interesujący — powiedział.

— Rzeczywiście, proszę pana.

— Osobistość przestępcy wciąż jest jeszcze interesującym tematem. Niektórzy mordercy są ludźmi o wyjątkowym czarze osobistym.

— Słyszałem często, proszę pana, że dr. Crippen był wyjątkowo sympatycznym dżentelmenem, a mimo to pokrajał swoją żonę na drobne kawałeczki.

— Twoje przykłady są zawsze pocieszające, mój Jerzy!

Jerzy nie uważał za potrzebne odpowiedzieć. W tym momencie zadźwięczał telefon. Poirot podniósł słuchawkę.

— Hallo! Tak jest, tutaj Herkules Poirot przy telefonie.

— Tutaj Knighton. Pan Aldin chciałby z panem mówić.

Po chwili rozległ się głos miljonera.

— Czy to pan, panie Poirot? Chciałem pana jedynie zawiadomić, że Ada Mason z własnej inicjatywy przyszła jeszcze raz do mnie. Powiedziała mi, że jest teraz nieomal przekonana, że tym mężczyzną w Paryżu był Derek Kettering. Odrazu wydawał jej się znajomym, ale początkowo nie mogła sobie przypomnieć, skąd zna tę postać. Jest pewna tego, co mówi!

— Dziękuję — powiedział Poirot. — To nas znowu posuwa o krok naprzód.

Odłożył słuchawkę i przez chwilę stał przy telefonie z charakterystycznym uśmiechem. Jerzy musiał go dwa razy zagadnąć, zanim otrzymał odpowiedź.

— Co? — zapytał go roztargniony Poirot. — Czego właściwie chcesz, mój chłopcze?

— Czy pan zje obiad w domu, czy w mieście?

— Ani tu, ani tam — odparł Poirot. — Położę się do łóżka i wypiję filiżankę rumianku. Nastąpiło to, czego oczekiwałem, a gdy następuje to, czego oczekuję, jestem trochę podniecony!

ROZDZIAŁ XXV

Honorowa propozycja

— Muszę z tobą przez chwilę pomówić, Dereku!

Ale Derek przeszedł obok samochodu Mirelli, nie zatrzymując się. Uchylił jedynie kapelusza w konwencjonalnym ukłonie.

W hotelu przyjął go portjer, komunikując:

— Jakiś pan oczekuje pańskiego przybycia.

— Któż to taki? — zapytał Derek.

— Nie wymienił nazwiska, proszę pana, ale powiedział, że musi z panem pomówić o czemś ważnem.

— Gdzie on jest?

— W małym saloniku, proszę pana. Sądził, że można tam będzie swobodniej pomówić niż gdzieindziej.

Derek potaknął i natychmiast wszedł do saloniku, w którym znajdował się tylko jeden gość. Powitał on Ketteringa z czarującym wdziękiem. Wprawdzie dotychczas Derek tylko raz jeden rozmawiał z księciem de la Roche, ale poznał tego arystokratę natychmiast i zmarszczył czoło, nieprzyjemnie dotknięty wizytą. Co za bezczelność ze strony tego indywiduum.

— Pan jest księciem de la Roche, czy tak? Obawiam się, że pan się daremnie fatygował.

— Nie sądzę — odparł gość uprzejmie, połyskując białymi zębami.

Cały jego czar i uprzejmość nic mu zazwyczaj nie pomagały w rozmowach z mężczyznami, którzy naogół nie znosili go. W Ketteringu już zrodziło się pragnienie wyrzucenia za drzwi tego intruza. Jedynie myśl, że skandal w tej chwili byłby bardzo niepożądany, powstrzymała go od tego kroku. Ponownie uznał za niezrozumiałe, że Ruta mogła się w tym człowieku zakochać. Hochstapler ostatniego rzędu! Niemal z fizycznym wstrętem obserwował starannie wypielęgnowane ręce swego gościa.

— Chciałem z panem pomówić — zaczął przybysz — w pewnej sprawie handlowej. Sądzę, że wysłuchanie mnie leży w pańskim interesie.

Znowu Derek poczuł ochotę wyrzucenia za drzwi tego indywiduum. Ale nie mógł sobie na ten luksus pozwolić i puścił mimo uszu groźbę, ukrytą w słowach księcia. Usiadł wobec tego i zaczął nerwowo bębnić palcami po stole.

— A więc — mruknął szorstko — o co chodzi?

Otwartość i szczerość nie należały do cech zasadniczych księcia.

— Niech mi wolno będzie wyrazić panu najgłębsze współczucie z powodu ciężkiej straty jaka pana dotknęła!

— Jeżeli pan zacznie być bezczelnym — powiedział Derek spokojnie — to wyrzucę pana przez okno.

Książę poruszył się niespokojnie w fotelu.

— Przyślę panu moich świadków, jeśli pan do tego zmierza — odparł dumnie.

— Pojedynek? — roześmiał się Derek. — Nie sądzi pan chyba, że traktuję pana poważnie? Raczej myślę o tem, aby panu wymierzyć kilka siarczystych policzków.

Ale książę miał grubą skórę. Mruknął więc tylko w odpowiedzi:

— Anglicy są barbarzyńcami!

— Więc jazda! Co ma mi pan do powiedzenia?

(D. c. n.)

Miasto studentów

„Quartier latin” żyje swojem własnem, bujnem, a barwnem życiem

Paryż, w lutym.

Gdy mowa o Paryżu, czytelnik polski ma na myśli jego gorączkowe tempo, zagłuszający zgiełk, szerokie, w powodzi świateł tonące bulwary i artystyczne kawiarnie na Montparnassie. Kto bowiem nie był nigdy w tym wielomiljonowym, wrzącym nerwowem życiem kotle Francji — ten z pewnością czytał o tem i urobił sobie na tej podstawie pojęcie o Paryżu, jako o mieście świateł i blasku. Oczywista, że o cieniach jego można (a może należy!) równie wiele pisać, ale tak się już jakoś utarło, że Paryż stał się dla nas synonimem szampana i beztroski i urósł niemal w naszej wyobraźni do symbolu szczęścia i szału.

W niniejszej korespondencji chodzi mi o przedstawienie czytelnikom innych stron Paryża, gdzie szampan strumieniem się nie leje, ani w wąskich zaułkach nie skrzypi nędza.

St. Michel, czyli dzielnica łacińska, jest właściwie miastem dla siebie. Wznoszą się tu wszystkie wyższe uczelnie z królową zakładów naukowych, Sorboną, na czele. Każdy niemal budynek jest hotelem, w którym zamieszkują studenci. Te natomiast budynki, w których niema zupełnie pokojów umeblowanych, także przeznaczone są dla braci akademickiej, są to: cafe, restauracje, dancingi, lub też zakłady krawieckie, których specjalnością jest, jak głosi napis przed wejściem, „szycie dla studentów.“ Prowizoryczna statystyka wykazała, że mieszkańcy Quartier Latin rekrutują się w blisko 90 procentach z kształcącej się młodzieży.

Gdy zbliża się południe, ulice zapełniają się wracającymi z wykładów studentami, którzy wśród krzyku, nawoływań i gwizdu tłumnie i hałaśliwie podążają na obiad. Chodzą chodnikiem, jezdnią, nie oglądając się nawet za pojazdami, których kierowcy głośnem, nerwowem dzwonieniem lub naciskaniem klaksonów dają znać o swej chęci, czy też obowiązku przejazdu.

Gromady studentów nie są zbytnio wrażliwe na czyjeś „skargi“, zresztą są w swojem mieście, dzielnicy łacińskiej, gdzie czują się panami i dyktatorami. Mówiąc już o chodzeniu po jezdni, należy w tem miejscu dodać, iż przy każdej przecinającej się ulicy są na jezdni miejsca zagwożdżone, któremi przechodnie chodzić mogą z jednego trotuaru na drugi bez obawy, że ich „coś“ przejedzie. Na tym trzymetrowej szerokości szlaku jezdni są wszyscy zaasekurowani. Dosłownie! Istnieje bowiem przepis, obarczający sprawę przejechania kogoś na tym wymienionym odcinku ulicy ogromną karą pieniężną, dochodzącą niekiedy do kilkudziesięciu tysięcy franków. Ten punkt przepisów ulicznych spowodował w roku ubiegłym gorącą polemikę w miejscowej prasie. Przepis ten, choć miał tylu przeciwników, pozostał jednak bez zmiany.

Stosunek policjanta do przechodniów jest zadziwiająco łagodny; odnosi się nieraz wrażenie, iż funkcjonarjusz policji, pełniący na skrzyżowanich ulic służbę, jest tylko informatorem i doradcą przewalających się tysięcznym tłumem przechodniów. Każdy, zresztą, francuz jest pogodnego usposobienia i ma w wysokim stopniu rozwinięte w sobie poczucie swobody i wolności.

Często stosunek policjanta do nie szanującego przepisów przechodnia jest operetkowy i niewiarygodny. Niechaj poniższy wypadek będzie potwierdzeniem i nieodpartym tego dowodem. Dwaj mocno podchmieleni studenci spacerowali po ulicy, załaczając się w pijackich podrygach i zaczepiając przechodniów. Traf chciał, że jednym z owych przechodniów był sam policjant, który z kolei odwzajemnił się pijanym studentom „zaczepieniem“, połączonem jednakże z odprowadzeniem ich do prefektury. Pełniący służbę przodownik zajęty był zabawianiem się ze swym towarzyszem w belotkę (narodowa gra w karty). Wysłuchawszy uprzednio meldunku przybyłego ze studentami policjanta polecił mu odejść, a sam kontynuował grę z kompanem. — Dwaj akademicy natomiast czekali w tymże gabinecie na wyrok władz, przyglądając się w międzyczasie ich grze. Gdy samo jednak bierne kibicowanie znudziło się „aresztantom“, poczęli obydwaj udzielać rad belotkarzom.

Z początku nieśmiało, tchórzliwie, niby przypadkowo, ale już po niespełna kwadransie ingerencja studentów okazała się nieodzowną, bowiem byli oni mistrzami w belotkę. Po godzinie obydwaj „internowani“ zostali zwolnieni z aresztu i wynagrodzeni ponadto częścią wygranych franków zwycięskiego policjanta.

Ileż to razy widzi się kelnera w kawiarni, stojącego z serwetką na ramieniu przy zielonem suknem pokrytym stoliku, przy którym kilka osób gra w bridge'a, i doradzającego grającym wyjście.

Cudzoziemiec, a szczególnie polak, jest tem widokiem zaskoczony i mimowoli przebłyskuje mu myśl o większej niż w swoim kraju **demokratyzacji, o której się wiele nie mówi, ale którą się widzi na każdym niemal kroku.**

Trudno sobie, zaiste, wyobrazić obyczaje francuskie, przeniesione na teren Warszawy, czy Łodzi.

Codziennie rano o tej samej porze można zauważyć na ulicy St. Germain pewnego staruszka z siwą brodą, jadącego na rowerze z długim, metra sięgającym, bochenkiem chleba pod ramieniem. Jest to... profesor Sorbony, który sam wychodzi, a raczej wyjeżdża codzień do najbliższej bou langerie po świeże pieczywo. I nie sporadycznym będzie wypadek, jeśli jakiś student, przechodzący w owym czasie po ulicy, spostrzeże swego profesora na żelaznym rumaku i zawoła w jego stronę:

— Bonjour, monsieur, ca va?

— Ca va — odpowie z przyjaznym uśmiechem profesor.

Niejednokrotnie umawiają się studenci ze swoimi profesorami do kawiarni na partję bridge'a, lub beloty, a podczas gry z pewnością nikt z obcych nie potrafi określić wzajemnego stosunku grających. Znikają wówczas tytuły, niewygodnemi stają się konwenanse. Pragnę zaznaczyć, że w kawiarniach paryskich wolno grać w karty, w kostki, czy w szachy. Na żądanie konsumenta otrzymuje się bezpłatnie także papier listowy i koperty.

A propos konsumcji warto dodać, że znaczna jest różnica w cenie między skonsumowaniem przy stoliku, a przy kontuarze, gdzie ceny są niezmiernie niskie. Dla przykładu podamy cenę kawy, wynoszącą 50 centimów czyli około 18 groszy. Natomiast ta sama kawa kosztuje przy stoliku 1 fr. 50 c. oprócz obowiązującego wszędzie i zawsze napiwka.

Śród mieszkańców „quartier“ zasłużoną sławą cieszy się pewien student z Grecji, którego majątek, kaprysy i szeroki gest w podziw niebywały wprowadzić muszą każdego przybysza. Jegomość ten otrzymuje z domu 10.000 franków miesięcznie, z której to sumy 90 procent wyda je na hulankę. W tygodniu ubiegłym znaleźliśmy się przypadkowo w jednej z większych kawiarni razem. Nastrój był bardzo wesoły. Orkiestra wykonywała program wedle dyrektyw rzucającego pieniędzmi [illegible]. Kobiety z półświatka i ćwierćświatka prześcigały się nawzajem w „oczkowaniu“ do nienamiętnego, ale zato majętnego młodzieńca. Grek chciał się widocznie popisać przed gośćmi swym szerokim gestem, bo w pewnej chwili chwycił ze stołu pełną flaszkę szampana i z całej siły rzucił ją w wiszące na ścianie ogromne lustro. Brzęk tłuczonego szkła rozlał się szybko w głośnym, serdecznym śmiechu greka i jego towarzyszy. Po kilku zaledwie minutach właściciel kawiarni, ściskając grekowi dłoń, kłaniał mu się uniżenie; w portfelu bowiem miał już jako odszkodowanie za rozbite lustro czek na... 16.000 fr. Taki student nawet w Paryżu jest w obecnej dobie unikatem. Ku powszechnemu żalowi całej braci akademickiej „najlepszy kolega“ opuszcza w najbliższym czasie Francję i powraca do swej ojczyzny.

Ogromnem powodzeniem cieszą się w niektórych kawiarniach tanga polskie, kompozycji naszego rodaka Petersburskiego.

Prawdziwe zadowolenie ogarnia polaka, gdy student, rodem z Bukaresztu czy Tokio, w ceratowym płaszczu i z fantastyczną bródką (zarost jest obecnie w Paryżu powszechnie lansowany), siadając przy jakimś stoliku, woła w stronę orkiestry: „un tango polonais de Petersbuski!...“ I kiedy zabrzmią sentymentalne tony, członkowie orkiestry bez względu na sposób swego wykonania polskiej kompozycji zbierają rzęsiste brawa.

Specyficzna wolność francuska objawia się nawet w służbie państwowej. Wymowny obrazek: w niedzielę popołudniu czterech szeregowych wojska francuskiego siedzi w wąskiej uliczce nad rynsztokiem i zabawia się grą w karty. Obok przechodzą dwaj oficerowie z pewną kobietą. Żołnierze są tak zaabsorbowani kartami, że, choć zauważyli zwierzchników, nie uważają za stosowne powstać i służbowo pozdrowić, lecz pro forma w pozycji siedzącej przykładają rękę do skroni i z tajemniczym uśmieszkiem na ustach i z kartami w ręku salutują.

Tylko zdumienie, ale najserdeczniejszy śmiech potwierdza i umacnia jeszcze nasze zdanie o wolności francuskiej w służbie państwowej. Wieczór. Ulewa. Na rogu ulicy policjant służbowy reguluje ruch z... parasolem w ręku i... papierosem w ustach (sic).

— Ne vous derangez pas! — mówią oficerowie, idąc dalej.

Inny przykład, budzący nietylko zdumienie, ale najserdeczniejszy śmiech potwierdza i umacnia jeszcze nasze zdanie o wolności francuskiej w służbie państwowej. Wieczór. Ulewa. Na rogu ulicy policjant służbowy reguluje ruch z... parasolem w ręku i... papierosem w ustach (sic).

Mimo to armja francuska jest dyscyplinowana, lecz tę „rozwiązłość“ służbistów należy raczej uważać za wynik prawdziwie koleżeńskiego stosunku, wiążącego przełożonego z podwładnym.

Gdy zapytałem pewnego oficera francuskiego, czy stosunek taki nie osłabia w wojsku subordynacji, odrzekł mi z miejsca:

— Przeciwnie, wzmacnia! A w razie potrzeby żołnierz przynajmniej wie, o co walczy i o kogo. O siebie i swoją wolność, którą w swej ojczyźnie ma.

Każdy francuz jest człowiekiem wesołym, pracowitym, rzutkim i tolerancyjnym. Ostatnia jego cecha przekracza już może granice, gdyż zbytnio toleruje... niechlujstwo, które niektórzy obcokrajowcy określają agodnie, jako nieład. Jestem jednak zdania, iż rażący brak porządku i urąganie elementarnym zasadom hygjeny nie jest prawie nigdy synonimem artystycznego nieładu, którego kolebką jest również kraj Ludwików. W kinie widz wrzuca skórki pomarańczy, niedopałki papierosów (w kinach wolno palić) na podłogę bez najmniejszej żenady. Śmieci i pluje jak u siebie w domu, jak na ulicy. Może nawet gwizdać i halasować, gdy jest z filmu niezadowolony, może głośno krzyczeć i kląć. Wszystko mu uchodzi bezkarnie. Widz płaci — widz wymaga.

Natura widza jest jasna, przejrzysta, nieskomplikowana. Wrodzony wstręt i właściwa tylko francuzom niechęć do porządku sprawiły, że w kawiarniach paryskich odczuwa obcokrajowiec brak popielniczek, wieszaków i tym podobnych niezbędnych zda się drobnostek. Niedopałki rzuca się na podłogę płaszcze (o ile je ktoś zdejmuje...) przewiesza przez poręcz krzesła.

Tak oto na podstawie przytoczonych faktów i obrazków z dziedziny obyczajów Paryża, czytelnik łatwo dojdzie do wniosku, że demokratyzacja we wszystkich dziedzinach życia codziennego zatacza coraz szersze kręgi we Francji, a jednemu z trzech haseł rewolucji francuskiej nietylko hołduje się po dziś dzień, ale że wartko płynie ono poprostu w żyłach każdego francuza. Tem hasłem jest: Liberte.

Jerzy Herm.

Odprężenie wszystkich mięśni

jest podstawowym warunkiem snu, dającego wypoczynek

Do snu trzeba się duchowo przygotować. Musi nastąpić duchowe uspokojenie. Gdy przychodzi to z trudnością z powodu denerwującego dnia, lub wieczoru, ciepła 15-minutowa kąpiel sprawia cuda. Właściwie należy mieć tyle samoopanowania, aby móc i bez zewnętrznych środków zmusić się do duchowego uspokojenia; ponieważ jednak wielu z nas musi się dopiero tej samokontroli nauczyć, nie należy tymczasem lekceważyć uspakajającego działania ciepłej kąpieli. Sypialnia, utrzymana przeważnie w kolorze niebieskim i zielonym, działa uspakajająco. Czerwony i żółty są kolorami podniecającymi i dlatego należy ich w pościeli i urządzeniu pokoju unikać. Naturalnie i tu ma znaczenie zasada o naszej niezależności od otoczenia i o umiejętności opanowania swych uczuć; aby jednakże dojść na tej drodze do jaknajlepszych rezultatów, trzeba poświęcić zestawieniu barw należytą uwagę.

Znaczenie duchowego i uczuciowego nastawienia do snu zostało uznane przez Johna D. Rockefellera, który kiedyś powiedział: „Skoro ułożę się do snu, nie pozwalam sobie nigdy na spoglądanie na zegarek“. Przyczynia się to do tego, że przestaje istnieć jedna z ważnych przyczyn podniecenia.

Planowe i racjonalne odprężenie przyczynia się zarówno do uspokojenia uczuć, jak i mięśni. To odprężenie powinno mieć miejsce zarówno podczas czuwania, jak i przy zasypianiu.

Według danych, ustalonych przez dr. Edmunda Jacobsona z uniwersytetu w Chicago, istotnem jest nie zwykłe, proste ale przybierające z każdą minutą odprężenie, t. zw. postępowe. Zwykle przy zasypianiu występuje odprężenie tylko częściowo: wtedy, gdy ręce i nogi są już odprężone, mięśnie szyi i twarzy nie uczyniły tego. Odprężenie musi być jednak całkowite, jeśli ma mieć wpływ uspakajający; żadnemu mięśniowi ciała nie wolno pozostawać w naprężeniu.

Przy gotowaniu się do snu należy zwracać baczną uwagę, czy niema pewnych grup mięśniowych, pozostających jeszcze w naprężeniu. Jak to stwierdza dr. Jacobson takie napięcia nawet w małych grupkach mięśniowych mogą uniemożliwić sen. Po drugie by osiągnąć przez odprężenie jaknajlepszy sen, musi ono postępować stopniowo z minuty na minutę. Przy normalnym stanie uczuć rozpoczyna się to odprężenie z chwilą położenia się do łóżka. Nie należy jednak zadowolnić się takim stanem, ale planowo przeprowadzać odprężanie, aż łagodnie wpadnie się w objęcia Morfeusza.

Takie stany naprężeniowe mogą stać się przyczyną złych snów, które następnego dnia wywołują zły humor. Pewnemu memu znajomemu śniło się niedawno coś strasznego. Zdawało mu się, że pociąg przygniótł go do barjery mostu. Na jego głośne krzyki, wydawane przez sen, przybiegli domownicy i zauważyli, że jego prawa noga uwięzła między materacem a krawędzią łóżka. W ten sposób nastąpiło w nodze naprężenie. Widać jasno z tego wypadku, do czego takie naprężenie doprowadzić może.

Dr. D. A.

Wiadomości bieżące

Nowe władze
Polskiej Partji Socjalistycznej

Odbyło się konstytucyjne posiedzenie nowoobranych władz okręgowego komitetu Polskiej Partji Socjalistycznej w Łodzi.

Przewodniczącym O. K. R. został wiceprezydent Rapalski, wiceprzewodniczącym pp. Stanisław Wojdan i Danielewicz, sekretarzem Karbowiak a skarbnikiem Józef Wojdan.

Egzekutywę stanowią pp. ławnik Purtal, Kastaniak, Kowalski i Krawczyk. (b)

Ordynatorka w poradni
świadomego macierzyństwa

W wyniku rozpisanego konkursu stanowisko ordynatorki pierwszej łódzkiej poradni świadomego macierzyństwa powierzone zostało dr. Zofji Pinczewskiej.

Otwarcie poradni nastąpi w dniu 1 kwietnia w obecności przedstawicieli władz rządowych i samorządowych, oraz świata lekarskiego. (b)

Uporczywe zaparcie, katary jelita grubego, wzdęcia, osłabione funkcje żołądkowe, zastoina ogólna, osłabione fukcje wątroby, bóle w bokach i pod żebrami przechodzą przy używaniu rano i wieczorem po szklaneczce naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa". Ząd. w apt.

Ochrona drobnych płatników podatkowych

Na podstawie ustawy o podatku dochodowym i obrotowym płatnicy tych podatków winni być wzywani celem złożenia ustnych wyjaśnień. Według informacji organizacji kupieckich w praktyce przepis ten nie jest stosowany wobec mniejszych płatników, gdyż władze skarbowe zdają sobie sprawę, że w razie niestosowania tego przepisu nie wystąpią oni ze skargą do najwyższego trybunału administracyjnego. Przeciętnie biorąc dochody do 10,000 zł. i obroty do 60,000 zł. należą do tej kategorji spraw, w których płatnicy w większości wypadków nie są wzywani do składania wyjaśnień na komisjach. W celu zlikwidowania tego stanu rzeczy faworyzującego większych płatników organizacje kupieckie Łodzi podejmą w najbliższym czasie energiczną akcję w której domagać się będą bezwzględnego przestrzegania obowiązujących przepisów.

Tajemnica cegieł magistrackich

Sąd uniewinnił Jaronowskiego oskarżonego o oszczerstwo

W dniu wczorajszym na wokandzie wydziału karno-odwoławczego sądu okręgowego w Łodzi toczyła się w dalszym ciągu głośna sprawa z oskarżenia Józefa Potkańskiego, radnego magistratu m. Łodzi z P. P. S. przeciwko członkom zarządu Spółdzielni Spożywców Franciszkowi Jaronowskiemu o zniesławienie.

Sprawa ta została w dniu 12 bm. odroczona, celem zawezwania w charakterze świadka wiceprezydenta Wielińskiego.

Jak wiadomo oskarżenie Jaronowskiego przez radnego Potkańskiego powstało z tego powodu, iż Jaronowski zgłosił się swego czasu do wiceprezydenta Wielińskiego oświadczając mu, że radny Potkański został usunięty ze Spółdzielni Spożywców, oraz że wybudował sobie dwie kamienice z cegły, przeznaczonej do budowy kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem.

Zbadany w dniu wczorajszym przez sąd wiceprezydent Wieliński oświadczył, iż słyszał, że Jaronowski jest prezesem zarządu spółdzielni, że Potkański był w swoim czasie człowiekiem ubogim, a gdy pracował w magistracie otrzymywał od 230 do 250 zł. pensji miesięcznej, że nie posiadał źródeł, za pomocą których mógłby się dorobić majątku.

Dalej świadek oświadczył, że wiadomem mu jest, że Potkański jest obecnie właścicielem kina w Brzezinach, którego wartość wynosi około 10,000 zł. W dalszym ciągu świadek zeznaje, iż słyszał, że podobno p. Wojdan czy też jakiś inny funkcjonarjusz miejski wyraził się, że „Potkański jest łobuzem i że trzeba będzie z nim skończyć" Od 1 czerwca 1925 r. Potkański już nie pracuje w magistracie, a jest obecnie radnym.

Na zapytanie Przewodniczącego, dlaczego sprawa ta nie była rozpatrywana przez sąd partyjny, świadek oświadczył, że w tym czasie chorował a następnie był bardzo zajęty głośną sprawą Izdebski — Kuk.

Na zapytanie czy słyszał coś o sprzedaniu przez Potkańskiego domu, świadek odpowiada twierdząco, a co się tyczy wydalenia Potkańskiego ze spółdzielni świadek oświadczył, iż Potkański został wydalony z tego powodu, że przedstawiał fałszywe rachunki.

Dalsze zeznania świadka do sprawy nic nowego nie wnoszą.

Następnie sąd zarządził konfrontację świadka z Wojdanem i jakimś funkcjonarjuszem, celem stwierdzenia, czy jeden z nich wyraził się ujemnie o Potkańskim. Wezwani zaprzeczają jednak, jakoby się wyrazili, iż Potkański jest łobuzem i należy z nim skończyć.

Następnie adw. Hartman przedstawia sądowi cały szereg dowodów, z których wynika, iż Potkański nie jest właścicielem kina w Brzezinach, a tylko dzierżawcą, że otrzymywał różne kwoty z tytułu zajmowanych stanowisk, że magistratowi nie jest wiadomem, jakoby ginęła cegła magistracka itp.

Po wysłuchaniu przemówień sąd wyniósł wyrok, mocą którego Jaronowski został uniewinniony. Radny Potkański zapowiedział apelację. (p)

Dzieci nie chodzą do szkół

z powodu braku... ubrań i obuwia

Zima przysparza wszystkim moc kłopotów. Wiele pieniędzy pochłaniają bowiem wydatki na opał, odzież i t. p., bez których trudno się obejść. Zimą znaczna liczba uczniów szkół powszechnych i wieczorowych nie uczestniczy w normalnych zajęciach szkolnych. W Łodzi fakt ten występuje z wielką jaskrawością. Kierownikom szkół rodzice tłomaczą nieprzybycie ich dzieci do szkół brakiem pieniędzy na ciepłą odzież, a w pierwszym rzędzie na obuwie.

Na marginesie tej sprawy warto przytoczyć fakt, jaki miał miejsce w Katowicach, a ilustrujący nędzę, panującą wśród rodzin bezrobotnych.

Oto w sądzie grodzkim odbyła się sprawa 109 chłopców w wieku od 14 do 16 lat, którzy pociągnięci zostali do odpowiedzialności za nieuczęszczanie do szkoły dokształcającej. Część tych chłopców była również oskarżona o niestosowne zachowanie się w szkole dokształcającej.

Rozprawa w tym osobliwym procesie sądowym wykazała, że powodem nieuczęszczania do szkoły była najzwyczajniej bieda. Kilkudziesięciu chłopców tłomaczyło się, że ojcowie ich od dłuższego czasu są bez pracy, wskutek czego nie mogli im kupić ubrań i trzewików, tak, że niemożliwością było opuszczenie mieszkań w porze zimowej. Reszta chłopców tłomaczyła się tem, że cały dzień byli zajęci szukaniem sobie pracy i chleba, względnie pracodawcy nie posyłali ich do szkoły.

Sąd kilkanaście spraw umorzył, w wielu wypadkach zaś oskarżonych uniewinnił. Za nieuczęszczanie do szkoły żaden chłopiec ukarany nie został. (g)

Gmach dla hipoteki

wydzierżawić ma Towarzystwo Kredytowe

W Łodzi bawił w dniu wczorajszym dyrektor departamentu ministerstwa sprawiedliwości p. Kwiatkowski w sprawie budowy nowego gmachu dla hipoteki przy sądzie okręgowym w Łodzi.

P. dyr. Kwiatkowski pertraktował z Tow. Kredytowem w sprawie wydzierżawienia przez towarzystwo gmachu swego przy ul. Pomorskiej 21 dla okręgowej hipoteki, która zostaje przeniesiona z Piotrkowa.

Do konkretnej umowy pomiędzy stronami nie doszło. Tow. Kredytowe zasadniczo chętnie zgodziło się na wydzierżawienie swego gmachu na lat 20, proponując również wybudowanie dodatkowej oficyny. W nowowybudowanym gmachu mogłoby być pomieszczenie również dla 5 — 6 rejentów (na kancelarje).

W tym celu w Tow. Kredytowem m. Łodzi odbędzie się dnia 2 marca b. roku ogólne zebranie członków.

W tej sprawie ma p. dyrektor departamentu min. sprawiedliwości jeszcze raz przybyć ma do Łodzi. (p)

(p).

Dodatkowa komisja poborowa

W poniedziałek, dnia 29 b. b. od godziny 8.30 rano rozpoczyna urzędowanie w lokalu, przy ulicy Al. Kościuszki nr. 21 dodatkowa komisja poborowa dla poborowych rocznika 1910 i starszych, którzy dotychczas nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej i nie stawali do przeglądu wojskowego.

Obowiązani są stawić się zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów P. P. o ile otrzymali wezwania imienne ze starostwa grodzkiego. (a)

P. T. Publiczności

POLECAMY

Bezkonkurencyjny repertuar dźwiękowego Kina

„CAPITOL"

Serja najwybitniejszych arcydzieł filmowych:

Ułani... Ułani, chłopcy malowani

Pierwsza polska komedja dźwiękowa wg. scenarjusza GENERAŁA WIENIAWY DŁUGOSZOWSKIEGO. W rolach głównych: Dymsza, Krukowski, Pogorzelska, Frenkiel, Walter.

„BEN-HUR"
z Ramonem Novarro

Kosztem zawrotnych sum i wysiłków, udźwiękowiono najwspanialszy — nieśmiertelny film-arcydzieło.

Szkatuła naszego repertuaru zawiera filmy tylko o wysokiej wartości artystycznej, genjalnej reżyserji i oryginalnej treści.

Trochę humoru

Ona: Bardzo mi żal tego zwierzęcia, które trzeba było ze skóry obedrzeć, żebym ja dostała to piękne futro.

On: Dziękuję ci za wyrazy współczucia.

* * *

Rekrut: Tak mi się już ta służba sprzykrzyła, że chciałbym umrzeć i zostać pogrzebaczem.

Plutonowy: Naturalnie, to bardzo do was podobne. Chciałoby się ofermie leżeć wygodnie brzuchem do góry w trumnie i nic nie robić, a inni niech się morduja.

LUNA

Jeszcze kilka dni!

Kongres tańczy

Chcąc dać możność obejrzenia wybitnego arcydzieła najszerszym warstwom zostały

ceny zniżone: zł. 1, 2 i 3

Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL"

Dziś i dni następnych!

COŚ, CZEGO ŁÓDŹ JESZCZE NIE SŁYSZAŁA! Przepiękne arcydzieło dźwiękowe Reżyserji WILLIAM WILCOUA

ROMANSE CYGAŃSKIE

w wykonaniu zmysłowej i posągowo pięknej **Brygidy Helm,** rasowego, pełnego temperamentu **Józefa Schildkrauta** oraz światowej sławy orkiestry cygańskiej **Rodego.**

Dramat wielkiej miłości i poświęcenia. Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju.

Początek w dni powszednie o 4, w soboty i niedziele o g. 12.30.

Dźwiękowe **GRAND-KINO**

Premjerę w Warszawie zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej

Dziś i dni następnych!

100-proc. dźwiękowiec polski

SZYB L. 23

W rolach głównych: Potężny tenor opery warszawskiej ADAM DOBOSZ, dawno niewidziany JERZY MARR, cudowne zjawisko na polskim firmamencie filmowym BAŚKA ORWID oraz artysta scen polskich WIESŁAW GAWLIKOWSKI. Ilustracja muzyczna popularnego kompozytora Henryka Warsa. — Po niebywałym sukcesie filmów „10-ciu z Pawiaka" i „Ułanów" — Dyrekcji Grand Kina udało się znów zdobyć perłę polskiej produkcji filmowej. — Początek o 4, ostatni seans o 10.15, w soboty, niedziele i święta pocz. o g. 12-ej. Aparatura Western-Electric. — Passe-partouts i bilety ulgowe aż do odwołania nieważne. — **Na ogólne żądanie Sz. Publiczności pozostają przez dzień dzisiejszy Baśka Orwid i Jerzy Marr,** którzy od g. 6 do 10 rozdadzą autografy

Dźwiękowy KINO „PALACE" TEATR

Ostatnie **2 dni!** **BRYGIDA HELM** w epokowem arcydziele p.t. **„GLORIA"**

Początek o g. 4-ej. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł. — Widownia ogrzana i wentylowana

Pozwalamy sobie podać do wiadomości wszystkich nam przyjaznym i znajomym, że pogrzeb naszego nieodżałowanego

ś. p.

WOLDEMARA BAGUN-BERSINA

nastąpi dziś, w czwartek, dnia 25 b. m. o godzinie 3-ej po poł. z kościoła ewangelickiego na miejscowy cmentarz

Żona i syn.

Pabjanice, dnia 24 lutego 1932 r.

Z żałobnej karty

W dniu 21 bm. rozstał się z tym światem konsul łotewski i dyr. handlowy oraz członek zarządu spółki akcyjnej pabjanickiej fabryki wyrobów bawełnianych „Krusche i Ender" ś. p. Woldemar Bagun - Bersin.

Zmarły urodził sie w r. 1873 w miejscowości Inka na Łotwie. Po ukończeniu seminarjum nauczycielskiego w Rydze, poświęcił się wiedzy kupieckiej. Zajmował kilka posad w przedsiębiorstwach handlowych w Rydze i Libawie. Następnie obejmuje posadę dyrektora w firmie Gehlig i Wachencheim w Baku. Do Łodzi przybył ś. p. Bagun-Bersin w r. 1903 i obejmuje posadę pierwszego buchaltera w firmie Karol Scheibler. W r. 1913 zostaje szefem biura i dyrektorem handlowym tego przedsiębiorstwa W czasie wojny światowej wyjeżdża w sprawach firmy do Szwecji i Moskwy. W r. 1922 przenosi się do firmy Krusche i Ender, gdzie początkowo zajmuje stanowisko prokurenta, a następnie członka zarządu i dyrektora handlowego.

Ś. p. konsul Bagun-Bersin był wzorem pracowitości i wszędzie umiał zaletami swego charakteru zjednywać sobie ludzi. Zmarły poświęcał się wiele pracy społecznej. Należał do Stowarzyszenia Techników i był członkiem zarządu Czerwonego Krzyża, oddając tej instytucji jako niezwykle gorliwy i pełen poświęcenia działacz, duże zasługi.

Ze śmiercią dyr. Bagun-Bersina traci społeczeństwo jednego z najwybitniejszych działaczy.

Pogrzeb odbędzie się dziś, w czwartek, dnia 25 bm. na miejscowy cmentarz ewangielicki.

Cześć Jego pamięci.

Z „MŁODEGO W. I. Z. O."

Zarząd „Młodego W. I. Z. O." podaje do wiadomości, iż uruchamia: 1) Kurs języka hebrajskiego dla zaawansowanych. 2) Sekcję gier sportowych.

Zapisy przyjmuje sekretarjat „Młodego W. I. Z. O." (Sienkiewicza nr. 26) tel. 245-36) w niedzielę, od godz. 11 — 12,30 oraz we wtorki od 7 — 8,30.

Masowa bójka na podwórzu

Krwawa zemsta za wniesienie skargi do sądu

W dniu wczorajszym 1 komisarjat policji, został zaalarmowany, że w podwórzu domu Nr. 36 przy ul. Pryncypalnej wynikła krwawa bójka pomiędzy kilkoma osobnikami. Na miejsce delegowano natychmiast kilku funkcjonarjuszy policji. Policjanci, przybywszy na miejsce ujrzeli sześciu osobników, ociekających krwią. Odprowadzono ich do lokalu 1 komisarjatu. Zatrzymanymi okazali się: 39-letni Stryjewski bezrobotny (Pryncypalna 30), 28-letni Roman Wolak (Pryncypalna 20), 25-letni Franciszek Zaborowski (Pryncypalna 30), 26-letni Stanisław Sołtysiak (Pryncypalna 36), 25-letni Czesław Józefiak (Szopena 20), oraz 58-letni Adam Józefiak (Pryncypalna 30).

Wezwany do pobitych lekarz pogotowia stwierdził u wszystkich rany tłuczone głowy za wyjątkiem Romana Wolaka, który został poparzony gorącą wodą oraz Adama Józefiaka, który ma ciętą ranę lewej ręki, zadaną ostrem narzędziem. Po nałożeniu opatrunków pozostawiono wszystkich w lokalu komisarjatu.

Przeprowadzone dochodzenie policyjnie ustaliło, że Józef Stryjewski mszcząc się na Adamie Józefiaku za zaskarżenie go do sądu o pobicie, za co został skazany przed kilkoma dniami na miesiąc aresztu, wspólnie z Bolesławem Zającem (Nowa Mania 12) oraz Romanem Wolakiem i Franciszkiem Zaborowskim, po uprzedniej zmowie, napadli na powracającego do domu Adama Józefiaka, zadając mu razy tępemi narzędziami.

Na pomoc napadniętym pospieszyli Stanisław Sołtysiak oraz syn napadniętego Czesław.

W czasie bójki ogólnej, obydwaj obrońcy Józefiaka również ulegli ciężkim poparzeniom.

Wszystkich uczestników bójki, policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej. Niezależnie od spisanego przez policję protokułu, Józefiak wystąpił przeciwko napastnikom na drogę sądową o napad i pobicie. (p)

Dnia 23 lutego zmarł w wieku lat 62 w Czyżeminku powiatu łódzkiego

ś. † p.

Ignacy Kamiński

Członek Wydziału Powiatowego Sejmiku Łódzkiego

W ciągu swej niestrudzonej, 12-letniej działalności na stanowisku członka Samorządu Powiatowego Zmarły położył wybitne zasługi dla dobra powiatu. Niestrudzony w pracy społecznej, kulturalnej i gospodarczej, Zmarły wśród ludności rolniczej był rzecznikiem i pionierem postępu na wsi.

Cześć Jego pamięci!

Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego

Fabryka w płomieniach

Pożar wybuchł w przędzalni firmy Lorenc i Hauk

W dniu wczorajszym o godzinie 10.25 rano centrala straży zaalarmowana została wieścią o pożarze, jaki wybuchł w przędzalni wigonjowej firmy Lorenc i Hauk (Anny 25 i Gdańskiej 30). —

Na miejsce zjechały 2 i 3 oddziały straży pożarnej. Ogień powstał w szarparni od iskry w maszynie, poczem przeniósł się na nagromadzone stosy bawełny, które w mgnieniu oka stanęły w płomieniach.

Pożar przybrał groźniejsze rozmiary i zagrażał przeniesieniem się na sąsiednie nie zabezpieczone budynki składów.

Po godzinnych wysiłkach straż zdołała pożar umiejscowić. Spłonęły znaczne zapasy surowca oraz przędzy, tudzież uszkodzone zostały maszyny w oddziale szarparni. Straty wynoszą około 15.000 zł. (a)

Dr. med.

GRZEGORZ ROZENBERG

Gdańska 44, telef. 224-44

POWRÓCIŁ

przyjm. od 5-7, w niedz. i święta 12-2

Pożar piekarni przy ul. Marysińskiej

Ubiegłej nocy, centrala straży ogniowej zalarmowana została o groźnym pożarze w domu mieszkalnym przy ul. Marysińskiej Nr. 9. Na miejsce pożaru udały się niezwłocznie I-a i I-szy oddziały straży ogniowej. Gdy straż przybyła znajdował się już w ogniu dach jednopiętrowego budynku w którym mieściła się piekarnia i mieszkanie służby. Wobec grozy sytuacji strażacy przystąpili w pierwszym rzędzie do zabezpieczenia domów mieszkalnych. Po całogodzinnej akcji pożar ugaszono. Domy mieszkalne ocalały całkowicie, spaliła się jedynie szopa służąca za magazyn piekarni.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że przyczyną pożaru była wadliwa budowa pieca. Straty wynikłe wskutek pożaru wynoszą przeszło 5 tys. zł. (ag)

Rozbestwieni chłopi omal nie zmasakrowali złodzieja—degenerata

Na szosie między Kleczewem, a Wilczynem, w powiecie konińskim miał miejsce napad rabunkowy i usiłowanie zniewolenia nieletniej.

Szosą przechodził 23-letni Adam Milczarek, włóczęga i notoryczny zawadjaka-rabuś, zamieszkały w Wyszynie, pow. Konińskiego.

W pobliżu wsi Rokosze Milczarek spotkał na drodze zdążającą do sklepu 9-letnią Sabinę Adamczykównę, córkę gospodarza z Rokoszy.

Milczarek sprytnie wybadał dziewczynę ile posiada pieniędzy, a następnie zażądał, by oddała mu 2 złote. Adamczykówna przestraszona rzuciła się do ucieczki. Rabuś dogonił ją, wyrwał pieniądze, a następnie przewrócił do rowu i usiłował zniewolić.

Turkot nadjeżdżających wozów spłoszył degenerata, który rzucił się do ucieczki pozostawiając swą ofiarę. Gdy Adamczykówna opowiedziała o napaści, chłopi puścili się za Milczarkiem w pogoń i dogonili go a następnie związali i poczęli tłuc kijami.

Rabuś prawdopodobnie padłby ofiarą chłopskiej mściwości gdyby nie interwencja policji, która okaleczonego i posiniaczonego wyrwała z rąk rozwścieczonych chłopów.

Milczarka osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Włamywacze w sidłach

Wczoraj aresztowano trzech poszukiwanych przestępców

Nocy wczorajszej patrol policyjny przechodząc ulicą Wólczańską przy zbiegu Szosy Pabjanickiej ujrzał trzech elegancko ubranych osobników, niosących walizki ręczne. Wobec tego, że eleganci wydali się podejrzanymi, zatrzymano ich i odprowadzono do urzędu śledczego.

Zatrzymani wylegitymowali się książeczkami wojskowemi na nazwiska 34-leniego Hugona Schmidta, 29-letniego Wilhelma Tischlera i 32-letniego Ryszarda Butschke.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że książeczki wojskowe zostały podrobione. Przeprowadzona rewizja w walizkach nieznajomych ujawniła narzędzia złodziejskie, służące do dokonywania włamań. Stwierdzono identyczność zatrzymanych w kartotece wydziału śledczego.

W czasie przesłuchania zatrzymani przyznali się, że książeczki wojskowe, metryki urodzenia i legitymacje stowarzyszeń nabyli od jakiegoś nieznanego im osobnika ze Lwowa, przed kilkoma tygodniami. Autentyczne swoje nazwiska umieścili na wspomnianych dokumentach. Zapytani o cel przybycia do naszego miasta oświadczyli, że przybyli do Łodzi, aby dokonać kilku włamań. Ze względu na to, że zatrzymani byli poszukiwani listami gończymi przez policję katowicką, przesłani zostaną do Katowic do dyspozycji tamtejszych władz policyjnych. (p)

Dnia 24 lutego 1932 r. rozstał się z tym światem, po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy

B. P.

MAKS REICHSTEIN

przeżywszy lat 72.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, w czwartek, dn. 25 lutego 1932 r. o godz. 1-ej po poł. z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Żona, Synowie, Synowa, Wnuk i Rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Tomaszów

LUSTRACJA WARSZTATÓW

Do wszystkich cechów rzemieślniczych wpłynął okólnik w sprawie wyznaczenia delegatów do komisji, która będzie przeprowadzała lustrację warsztatów. Na posiedzeniu zrzeszenie wybrało 5 delegatów.

CHOROBY ZAKAŹNE

W wydziale zdrowotności zanotowano do dnia 21 bm. 3 wypadki ospy powietrznej, 1 — duru brzusznego, 2 — płonicy, 1 — błonicy, 4 — odry i 2 — krztuśca.

KARY NA WŁAŚCICIELI DOMÓW

W miesiącu lutym zostało ukaranych 50 właścicieli domów grzywnami od 5 do 20 zł. za utrzymanie swych posesji w antysanitarnym stanie.

BOJKOT PRĄDU

Komisja do bojkotu prądu elektrycznego została przemianowana na: „Porozumienie komisji sieci elektrycznej w Tomaszowie". Ze sklepów, które nie przyłączyły się do protestu przeciwko elektrowni i nadal używały światła elektrycznego, zgłosiły swój akces firmy: Bornstein i Birencweig i przestały od dzisiaj oświetlać swe sklepy elektrycznością.

Również i Bank Polski oddział w Tomaszowie przyłączył się do bojkotu prądu.

OSOBISTE

Po dłuższej nieobecności powrócił dr. Fabian Warszawski. Społeczeństwo tomaszowskie z radością powitało swego lekarza - społecznika, który po bardzo poważnej chorobie powrócił do zdrowia i rozpoczął pracę na niwie społeczno-lekarskiej naszego miasta.

POMOC DLA BEZROBOTNYCH

W działalności swej komitet do spraw bezrobocia nie ograniczał się wyłącznie do rozdawania różnych artykułów, a poszerzając zakres swej pracy zorganizował bezpłatną pomoc lekarską i dentystyczną dla najbiedniejszych.

Pomimo wydatnej akcji komitetu okazuje się, że w miarę wzrostu nędzy zaspokojenie potrzeby życiowej najbiedniejszych Tomaszowa jest niewystarczające. Koniecznem jest, aby całe społeczeństwo tomaszowskie solidaryzowało się w tem doniosłem i szlachetnem dziele i okazało komitetowi we wszystkich jego poczynaniach jak najdalej idącą pomoc.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Müllera (Piotrkowska 46), M. Epsteina (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 30).

Krwawy matkobójca Jankowski

skazany na 12 lat ciężkiego więzienia i pozbawienie praw

Niedoszły matkobójca Jankowski stanął w dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Łodzi. Sprawa powyższa wzbudziła na mieście duże zainteresowanie, to też SALA SĄDOWA BYŁA WYPEŁNIONA PO BRZEGI łaknącą sensacji. publicznością.

Osoba Jankowskiego

Mniej więcej o godzinie 11-ej przed południem woźni sądowi i policja wprowadzają na salę rozpraw oskarżonego .Jest to mężczyzna więcej, niż średniego wzrostu, przystojny, pod wąsem, sprawiający mimo swych 43-ch lat wrażenie młodego, energicznego człowieka. Tylko BARDZO BYSTRY OBSERWATOR I ZNAWCA FIZJOGNOMJI mógłby znaleźć w jego twarzy coś, co znamionuje przestępcę. Jankowski spokojnie zasiada na ławie oskarżonych, nie patrząc na publiczność. Po chwili wchodzi na salę w zastępstwie chwilowo nieobecnego obrońcy adw. Lilkera. apl. Rokman.

O godz. 11.15 wchodzi sąd w składzie: przewodniczący Kozłowski, asesorzy sędziowie Jesionowski i Balicki. Oskarża wiceprokurator Chawłowski.

Akt oskarżenia

Po sprawdzeniu personalji oskarżonego, z których wynika, że był on już karany za pokłucie nożem swej żony, następuje odczytanie aktu oskarżenia. Jak z niego wynika, Jankowski w dniu 8 listopada w domu, przy ul. Rzgowskiej 20 ZADAŁ SWEJ MATCE MARCELI JANKOWSKIEJ 8 RAN SIEKIERĄ, poczem zrabował 70 złotych i zbiegł. Przestępstwo to przewidziane jest w art. 455 K. K., a ze względu na swe cechy podpada również pod art. 15 przepisów przechodnich, KTÓRY PRZEWIDUJE NAWET KARĘ ŚMIERCI.

Jankowski zeznaje

Na pytanie przewodniczącego czy oskarżony przyznaje się do winy, pada lakoniczna odpowiedź „NIE", poczem Jankowski opowiada przed sądem, w jakich okolicznościach uderzył matkę siekierą. Krytycznego dnia był chory wskutek wypicia nadmiernej dozy DENATURATU. Jako nałogowy alkoholik nie mógł obejść się bez wódki, to też wypił spirytus, który przyniosła do domu matka dla wysmarowania ciała. Tego dnia i on i matka byli mocno zdenerwowani. Przypomina sobie, że matka w sprzeczce uderzyła go dwukrotnie. Wówczas w największem zdenerwowaniu WYRWAŁ JEJ Z RĘKI SIEKIERĘ i zadał parę ciosów.

PRZEWODN.: — Wiele ciosów?

OSK.: — Nie pamiętam, byłem silnie zdenerwowany.

Jankowski zeznaje następnie, że widząc matkę leżącą w kałuży krwi na ziemi i nie dającą oznak życia, PRZYPUSZCZAŁ, ŻE JĄ ZABIŁ. Zląkł się i postanowił uciec. Potrzebował pieniędzy na podróż. Z torby, którą matka miała ukrytą pod fartuchem wziął 70 złotych, poczem wyjechał do Pabjanic. Dopiero później, uprzytomnił sobie, że popełnił zbrodnię. Za zrabowane pieniądze kupił wódki i począł na nowo pić, by stracić dręczącą go WIZJĘ MATKI W KAŁUŻY KRWI.

PRZEW.: — Dlaczego oskarżony ranił przed paru laty swą żonę?

OSK.: — Przyszedłem do domu pijany. Żona czyniła mi wymówki, a nawet uderzyła mnie. Wyprowadzony z równowagi UDERZYŁEM JA KILKAKROTNIE NOŻEM W PIERŚ. nie zdając sobie sprawy z tego, co czynię. Oprzytomniałem dopiero, kiedy mi wywietrzała z głowy wódka.

Następnie Jankowski opowiada o kolejach swego życia. — Przez dłuższy czas PRZEBYWAŁ W ARCHANGIELSKU, dokąd został zesłany za działalność polityczną w szeregach P. P. S. Tam poznał żonę. Opowiada o swem życiu na wygnaniu w sposób jasny i interesujący. Po powrocie do Polski otrzymał posadę posterunkowego policji w Tomaszowie Mazow. Przez pewien czas żył normalnie, lecz kiedy raz upił się, pił już dalej, zaniedbując służbę. Po 4 miesiącach został WYRZUCONY Z POLICJI i wraz z żoną, oraz dwojgiem dzieci, znalazł się w skrajnej nędzy.

Po zeznaniach Jankowskiego, sąd zarządza przerwę.

Matka przebacza

Po przerwie następuje przesłuchanie świadków. Jako pierwsza zostaje WEZWANA PRZED SĄD MATKA OSKARŻONEGO, 70-letnia Marcela Jankowska.

Zgrzybiała staruszka. idzie wolnym krokiem, jakgdyby uginając się pod brzemieniem wstydu za syna. W OCZACH MA ŁZY. Kiedy staje przed stołem sędziowskim i patrzy w stronę syna, siedzącego na ławie oskarżonych, WYBUCHA PŁACZEM. Nie może wprost mówić. Po chwili dopiero wśród łkań oświadcza: „JA MU WSZYSTKO PRZEBACZAM", poczem korzystając z przysługującego jej przywileju nie składa żadnych zeznań. Przebaczenie matki wywiera wielkie wrażenie na sali. Szczególnie obecne tam KOBIETY. REAGUJĄ SILNIE NERWOWO. niektóre — płaczem.

Następnie zeznaje sąsiadka Jankowskiej, Grzybowska, która opisuje sądowi w jakiej pozycji znalazła ranną i jak zawiadomiła policję.

„To zrobił ten łobuz"

Powołany, jako świadek brat Jankowskiego, Aleksander, zeznaje, że kiedy odwiedził matkę w szpitalu oświadczyła mu: „TO ZROBIŁ MI TEN ŁOBUZ". Następnie opowiada, że Jankowski często awanturował się, a pod wpływem alkoholu stawał się poprostu niebezpieczny.

Zeznania te potwierdza następnie zawezwana w charakterze świadka Marja Jankowska, bratowa oskarżonego. Dodaje jeszcze to, że słyszała, iż Marcela Jankowska krytycznego dnia UDERZYŁA OSKARŻONEGO SZCZOTKĄ.

Koleje życia Jankowskiego charakteryzuje najlepiej zeznanie żony jego, Aleksandry. Głosem przerywanym łkaniem opowiada sądowi o swych przeżyciach i TRAGEDJI MAŁŻEŃSKIEJ. Mąż jej był typową ofiarą nałogu. Pił ciągle, a w momentach zamroczenia stawał się niebezpiecznym dla otoczenia. Znosiłaby tę udrękę bez sprzeciwu, gdyby nie to, że była matką dwojga nieletnich dzieci. W tej atmosferze dzieci nietylko, że nie mogły otrzymać normalnego wychowania, a przeciwnie były ŚWIADKAMI NAJBARDZIEJ DEPRAWUJĄCYCH SCEN, jak np. scena katowania Jankowskiej przez męża - pijaka.

Powołani, jako świadkowie funkcjonarjusze policji opowiadają suche fakty, nie wnoszące do sprawy nic ciekawego.

Przemówienia i wyrok

Po zamknięciu przewodu sądowego zabiera głos prokurator CHAWŁOWSKI. Uważa, że Jankowskiemu nie przysługują żadne względy. DOKONAŁ MORDERSTWA I RABUNKU i niema na to okoliczności łagodzących.

Obrońca oskarżonego adw. Lilker, w ładnie skonstruowanem przemówieniu przedstawia Jankowskiego, jako ofiarę nałogu, nieodpowiedzialnego za swe czyny. Matka przebaczyła oskarżonemu, gdyż ona najlepiej znała psychikę i mentalność syna, będąc dla jego nieraz szalonych porywów, wyrozumiała. W konkluzji obrońca prosi o łagodny wymiar kary.

W ostatniem słowie Jankowski DRŻĄCYM GŁOSEM PROSI O ZŁAGODZENIE KARY, po nieważ działał pod wpływem uniesienia, spowodowanego zatruciem denaturatem.

Sąd udał się na naradę, która trwała około godziny. Po naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego ANTONI JANKOWSKI SKAZANY ZOSTAŁ NA 12 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA Z POZBAWIENIEM PRAW.

Oskarżony przyjął wyrok spokojnie. Zwrócił się jedynie do swego obrońcy, pytając, czy przysługuje mu prawo apelacji.

Adw. Lilker apelację zapowiedział.

Dźwiękowe Kino
„APOLLO"
Dziś i dni następnych!
Wielki podwójny program!
I.
Bezkonkurencyjni królowie humoru
LAUREL i HARDY
w wielkiej bombie śmiechu i wesołości p. t.
10 minut strachu
I.
JANKO MUZYKANT
Dramat osnuty na tle noweli H. Sienkiewicza W roli gł.: Witold Conti, Marja Maltaka, K. Krukowski, A. Dymsza.
Początek codz. o g. 4 po poł., w soboty i niedziele o g. 12.
Następny program: 10-ciu z Pawiaka

Bony podatkowe

Zagadnienie zaległości podatkowych stało się w okresie kryzysu gospodarczego zmorą fatalnie ciążącą nad budżetami państw. W Polsce, gdzie zaległości z tytułu podatków państwowych przekroczyły 700 milj. dolarów sprawa ta znalazła częściowe rozwiązanie przez wniesienie do sejmu projektu ustawy, upoważniającej min. skarbu do rozkładania zaległości na raty, umarzanie ich i t.d. Jest to jednak rozwiązanie tylko połowiczne, jeżeli chodzi o płatników i przynosi im tylko częściową ulgę, uzależniając płatników w dużej mierze od praktyki władz skarbowych.

W tych warunkach niezwykle oryginalny sposób nietylko ściągnięcia, ile zużytkowania produktywnego podatków nieściągalnych precyzuje na łamach gospodarki narodowej p. Wacław Jastrzębowski. Koncepcja jego jest tak oryginalna i niepospolita, że redakcja zaopatrzyła go uwagą, stwierdzającą, że artykuł zawiera projekt jednego z rozwiązań w tej dziedzinie, jakkolwiek być może nie mógłby się nadawać do realizacji w praktyce. Podatki nieściągalne mogłyby być ściągnięte w drodze innej niż bezpośrednie wpłaty pieniężne podatnika Podatki te były może wymierzone mylnie czy to z punktu widzenia zdolności płatniczej podatnika, czy też zdolności skarbu do ich ściągnięcia Z punktu widzenia interesów skarbu podatki nieściągalne działają ujemnie na płatność podatków bieżących, wywołując w płatniku szkodliwą rezygnację. Dla podatnika zwolnienie się z zaległości jest pożądane, gdyż poprawi jego warunki pracy. Skreślenie podatków nieściągalnych nie jest jednak zdaniem autora posunięciem właściwem, gdyż w przyszłości zniechęci do płacenia podatków bieżących.

Tutaj wysuwa autor projekt oddania społeczeństwu wartości, jaką stanowią dlań podatki nieściągnięte nie za gotówką lub częściową redukcją, lecz z dobra lubi usługi.

Pierwszą z tych możliwości zastosowano w akcji zwalczanie skutków bezrobocia. Są wypadki, gdy państwo płaci obywatelowi nic wzamian nie otrzymując, a jedynie wynagradzając jego działalność prywatną, pożądaną z punktu widzenia interesów ogólnych, która bez tego wynagrodzenia nie byłaby wykonana. Są to premje.

Zanalizowawszy w ten sposób swą teoretyczną konstrukcję autor omawia jej szczegóły techniczne. Proponuje on emitowanie dokumentów ważnych na okaziciela przez określony, lecz nie nazbyt krótki okres czasu, mających zdolność do zwalniania z określonej sumy podatków uznanych ze względu na termin ich zaległości za nieściągalne, niezależnie od rodzaju podatku i izby skarbowej, w której zalega. Dokumenty te nazywane przez autora „bonami podatkowemi“ byłyby oddawane obywatelom w formie premji za wykonywanie przez nich określonej działalności gospodarczej.

Charakter tych czynności gospodarczych, które mogłyby być premjowane „bonami podatkowemi“ byłby najrozmaitszy. Mogłoby to być naprzykład budownictwo. Za najwłaściwszą dziedzinę autor uważa eksport, który posiada wszelkie cechy wymagane przy premjowaniu.

Autor omawia następnie dalszą technikę związanej systemem bonów redukcji podatków nieściągalnych. Bony te mogliby zakupywać płatnicy zainteresowani w zwolnieniu się od podatków.

Koncepcja autora jest niezwykle oryginalna, jakkolwiek nie oparta na danych liczbowych i nie zawiera 100-procentowej pewności realizacji tych projektów. Streszczając powyżej wywody autora uczyniliśmy to, aby podkreślić całą doniosłość problemu podatków nieściągalnych w Polsce.

Spłata zaległości podatkowych

Jak brzmi dosłownie ustawa rządowa o odraczaniu i rozkładaniu na raty

Jak już donosiliśmy, minister skarbu wniósł do sejmu projekt ustawy o spłacie zaległości podatkowych. Wobec zainteresowania, jakie ta ustawa wywołała, podajemy ją poniżej w dosłownem brzmieniu:

Art. 1 upoważnia ministra skarbu do odraczania, rozkładania na raty, oraz do umarzania w części lub w całości zaległości w następujących podatkach państwowych z dodatkami państwowymi i samorządowymi: gruntowym, od nieruchomości, przemysłowym, dochodowym, majątkowym, od kapitałów i rent, od spadków i darowizn, oraz w podatku od lokali.

Projekt upoważnia następnie ministra skarbu do obniżenia oraz umarzania kar za zwłokę, odsetek za odroczenie oraz kosztów egzekucyjnych od należności wyżej wymienionych. Minister skarbu zostanie w myśl proektu również upoważniony do zamiany zaległości podatkowych z tytułu wyżej wspomnianych podatków na zobowiązania, których rodzaj i charakter będzie ustalony w drodze rozporządzeń.

Minister skarbu władny jest przenosić w drodze rozporządzeń uprawnienia, wynikające z powyżej wymienionych punktów projektu na podległe mu władze skarbowe w zakresie i pod warunkami przez siebie określonymi.

Rozporządzenie ministra skarbu określi bliżej tryb i warunki stosowania ulg, oraz ich zakres.

Art. 2 ustawy brzmi: W odniesieniu do niektórych samoistnych danin komunalnych, w szczególności do: podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich, podatku inwestycyjnego, opłat specjalnych i opłat drogowych — upoważnia się ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu do odraczania terminu płatności zaległości w tych daninach, oraz rozkładania ich na raty, jak również do obniżania, oraz umarzania kar za zwłokę, odsetek za odroczenie, oraz kosztów egzekucyjnych. Uprawnienia te mogą być przeniesione na wojewodów w drodze rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, wydanego w porozumieniu z ministrem skarbu.

Art. 3. Okresu odroczenia zaległości w podatku gruntowym na podstawie art. 1 nie wlicza się do czasokresu, w ciągu którego podatek gruntowy korzysta, w myśl obowiązujących przepisów, z przywileju pierwszeństwa, z zastrzeżeniem, że okres ten nie przekroczy 2 lat.

Art. 4. Wykonanie niniejszej ustawy poruczа się ministrowi skarbu i ministrowi spraw wewnętrznych.

Art. 5. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

JAK RZĄD UZASADNIA USTAWĘ?

Nagromadzone z biegiem lat zaległości podatkowe wynoszą w obecnej chwili pokaźne sumy; dochodzą one w okrągłej cyfrze do 700 miljonów zł. Nie wchodząc szczegółowo w przyczyny powstania tak wielkich zaległości podatkowych, na co nie pozostała zapewne bez wpływów, nietylko wysokość w niektórych wypadkach samych wymiarów podatkowych, lecz przedewszystkiem wadliwość prowadzonej akcji egzekucyjnej, stwierdzić wypadnie, że obecna sytuacja gospodarcza kraju nie pozwala — bez wywołania ujemnych następstw dla życia gospodarczego— na przedsięwzięcie kroków, któreby zmierzały do definitywnego zlikwidowania tak olbrzymich zaległości podatkowych.

Wysuwana z niektórych stron koncepcja do umorzenia tych zaległości w drodze wydania ogólnej ustawy amnestyjnej nie nadaje się do poważnego rozważania (pomijając już okoliczność, że skarb państwa nie może w całości zrezygnować ze słusznie należnych mu wierzytelności), a to przedewszystkiem z tego powodu, że ogólna amnestja na zaległości podatkowe byłaby w wielu wypadkach równoznaczna z premjowaniem opieszałych płatników w stosunku do tych płatników, którzy lojalnie we właściwym czasie niejednokrotnie z olbrzymiemi wysiłkami — starali się wywiązać z ciążących na nich obowiązków wobec skarbu państwa.

Z drugiej strony ciągłe utrzymywanie przez władze skarbowe w ewidencji tak olbrzymiej ilości zaległości podatkowych, przenoszenia ich z roku na rok do nowych ksiąg bierczych, powoduje dużo dla władz skarbowych nieprodukcyjnej pracy, dla poszczególnych zaś płatników, świadomość znacznego nieraz zadłużenia podatkowego względem skarbu, połączoną z ciągłą obawą i groźbą zastosowania wobec nich środków egzekucyjnych, wpływa ujemnie i hamująco na możność pokonania przez nich trudności, wynikających z obecnej sytuacji gospodarczej kraju.

Na tem tle powstał niniejszy projekt ustawy, który ma na celu uregulowanie sprawy zaległości podatkowych w taki sposób, by skarb państwa nie był narażony na zbytnie straty, a jednocześnie płatnicy odczuli ulgę w obecnym ciężkim okresie gospodarczym przez to, że nie będą potrzebowali uiszczać przynajmniej niektórych zaległości, w tym okresie, lecz dopiero w czasie późniejszym, po ogólnej poprawie sytuacji gospodarczej.

Z natury rzeczy sprawa ta nie nadaje się do unormowania jej w samej ustawie przez stworzenie w tym kierunku wyraźnych definitywnych o stałym charakterze postanowień.

Dlatego też ustawa zawiera w tym względzie tylko ramowe upoważnienia dla ministra skarbu.

Upoważnienia te idą w dwojakim kierunku: podczas, gdy jedne mają na celu przyjście z pomocą płatnikom, zalegającym w spłacie należności podatkowych przez odpowiednie obniżenie samej należności, oraz narosłych kar za zwłokę, jak również przypisanych kosztów egzekucyjnych (dotychczasowe bowiem w tym względzie uprawnienia okazały się niewystarczające), o tyle drugie (wymienione w art. 1) mają za zadanie umożliwienie ministrowi skarbu zamiany wierzytelności podatkowych na inny rodzaj zobowiązań, które byłyby spłacane w mniejszych, lub większych ratach w czasie późniejszym.

W odniesieniu do ważniejszych danin komunalnych, art. 2 projektu upoważnia ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu do odraczania terminu płatności zaległości w tych daninach, oraz rozkładania na raty, jak również do obniżnia, oraz umarzania kar za zwłokę, odsetek za odroczenie, oraz kosztów egzekucyjnych. Likwidacja tych zaległości napotyka na te same trudności, co i regulowanie zaległości w podatkach państwowych.

Upadłość firmy „Setam“

W dniu onegdajszym sąd handlowy ogłosił upadłość firmie „Setam Przemysł Pończoszniczy” Spółka z ogr. odp., przy ul. Matejki 9.

Żądanie ogłoszenia upadłości zgłosił adw. Montlak w imieniu firmy „Thomas Eraus et Co” (Manchester), który na dowód zawieszenia wypłat przez firmę „Setam” przedstawił 14 zaprotestowanych weksli na sumę 30,000 zł. z terminami płatności od 22 października 1931 r. do 30 listopada 1931 r., które przez firmę nie zostały wykupione.

Dwa weksle z pośród nich po 5,000 zł. były z własnego wystawienia firmy „Setam”, resztę zaś stanowiły weksle, na których pierwsze żyro było zaopatrzone stemplem firmy „Setam”, wystawcami zaś, sądząc z podpisów, osoby prywatne.

Kuratorem upadłości mianowany został adw. Jan Stypułkowski, a sędzią komisarzem sędzia handlowy Aleksander Kroening.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na 22 października 1931 r.

Nadmienić należy, że firma „Setam” w lipcu r. ub. wystąpiła z podaniem o udzielenie jej odroczenia wypłat.

Podanie to jednak, wobec usunięcia chwilowych trudności płatniczych w drodze pozasądowej na drugi dzień po wniesieniu go do sądu firma cofnęła.

Obecne wystąpienie pełn. przedstawicieli angielskiej firmy jest dość dziwne, zważywszy, że „Setam” załatwił już w międzyczasie większość swych wierzycieli i że suma obu protestów jest względnie b. niewielka. Zarząd „Setamu” oświadcza, iż f. Thomas Eraus nawet nie zwracała się ani razu do „Setamu” o zapłatę wspomnianych weksli, zaprotestowanych jeszcze przed 4 miesiącami. To też na ten temat motywów dziwnego wystąpienia pełnomocnika p. Th. Eraus pp. E. Gilberta czynione są różne domysły.

Nadzory i upadłości

Brunonowi Rozenbergowi, prowadzącemu w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 103 detaliczny handel towarów bławatnych w sierpniu 1930 r. ogłoszono upadłość i oddano go pod dozór policji.

Na zebraniu wierzycieli pełnomocnik upadłego zaproponował układ w wysokości 15 proc. bez procentów i kosztów, płatne w 3 ratach po 5 proc. każda.

Zebrani wierzyciele wymaganą większością głosów wypowiedzieli się za układem na wyżej wspomnianych warunkach, wobec czego układ został zawarty i przesłany sądowi do zatwierdzenia. Jednakże na układ ten wpłynęły sprzeciwy na piśmie firmy „Dom Handlowy „Henry Bertrand Sp. Akc.” i adw. Herszlika pełn. firm wiedeńskich.

Sąd jednakże sprzeciwy pozostawił bez uwzględnienia, układ zatwierdził, a upadłego Rozenberga uznał za godnego do przywrócenia mu czci kupieckiej. Wyrok o ile nie zostanie zaskarżony, to uprawomocni się w dniu 29 marca 1932 roku.

* * *

W sprawie upadłości Abrama Filipowskiego sąd odmówił zatwierdzenia układu zawartego na 15 proc., jednocześnie polecił sąd syndykowi zwołanie zebrania wierzycieli w celu zawarcia związku wierzycieli i wybrania syndyka ostatecznego, akta sprawy zaś, wobec cech domniemanego bankructwa przesłać prokuratorowi sądu okręgowego w Łodzi.

W sprawie tej Filipowski nie złożył apelacji, jednakże pełnomocnik jego zwrócił się do sądu z prośbą o przywrócenie terminu na złożenie apelacji, co sąd uwzględnił, wobec czego sprawa przesłana będzie do sądu apelacyjnego w Warszawie.

* * *

W sprawie upadłości „Banku Handlowego w Łodzi w końcu stycznia r. b. wpłynął wniosek sędziego komisarza do sądu handlowego z prośbą o wyznaczenie dodatkowego terminu sprawdzenia wierzytelności, z ustaleniem stałych terminów na dzień 27 i 30 maja r. b., gdyż znaczna ilość wierzytelności masy upadłości, zwłaszcza zagranicznych nie została jeszcze zgłoszona.

Sąd na sesji wczorajszej wyznaczył do sprawdzenia wierzytelności dodatkowy termin 3-miesięczny uważając, iż taki okres czasu jest w zupełności dostateczny.

Ankieta izby przem.-handlowej w Łodzi

Izba przemysłowo - handlowa w Łodzi pracuje obecnie nad sprawozdaniem rocznem za okres 1931 roku. W związku z tem wszystkie zrzeszenia zarówno przemysłowe, jak i handlowe otrzymały odpowiednie formularze do wypełnienia. Materjały te posłużyć mają izbie do opracowania tego sprawozdania.

Zaznaczyć należy, iż jednocześnie rozesłana została druga ankieta pod adresem zrzeszeń handlowych, reprezentujących handel hurtowy, trzecia — do zrzeszeń reprezentujących handel detaliczny, wreszcie dla celów statystycznych otrzymały odpowiednio opracowaną ankietę wszystkie poważniejsze firmy nietylko na terenie Łodzi, ale i na terenie innych okręgów.

Jakkolwiek pierwszy termin nadsyłania odpowiedzi na powyższe ankiety minął 31 stycznia r. b., to jednak ze względów technicznych termin ten został przesunięty do dnia 29 lutego r. b.

Zwyżka obrotów w 1933 roku

Mało uzasadniony optymizm łódzkich władz skarbowych

W związku z wyznaczonym na 25 i 26 b. m. zjazdem naczelników urzędów skarbowych z całego okręgu łódzkiego poszczególne urzędy przygotowały dane informacyjne co do wymiarów i szacunku podatków na r. 1933. Według dotychczasowych obliczeń poszczególnych urzędów zarówno na terenie Łodzi, jak i powiatów rolniczych województwa łódzkiego, władze skarbowe przewidują zwyżkę obrotów i w związku z tem zwyżkę wymiarów podatkowych.

Te przygotowania władz skarbowych do zjazdu naczelników urzędów, świadczące o tem, iż w najbliższym czasie ciężary podatkowe nie ulegną w okręgu łódzkim zmniejszeniu, wywołały wśród sfer gospodarczych prawdziwą konsternację, wobec tego, że w branży włókienniczej nie daje się zaobserwować żaden ruch, któryby upoważniał do tego rodzaju optymizmu. Z tego też względu wyniki zjazdu oczekiwane są przez kupiectwo włókiennicze z dużem zaniepokojeniem.

Przeciwko grypie, przeziębieniu

należy niezwłocznie zastosować tabletki Togal, które usuwają te chorobliwe objawy. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. We wszystkich aptekach.

Jak pracuje Łódź

Stan zatrudnienia w przemyśle wielkim i średnim

Na podstawie danych, uzyskanych ze związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem stan zatrudnienia w firmach do związku tego należących w okresie od dnia 8 do 14 lutego r. b. przedstawiał się następująco:

W wielkim przemyśle bawełnianym przez 6 dni w tygodniu pracowało 6 fabryk, przez 5 dni — 9 fabryk, przez 4 dni — 6 fabryk, przez 3 dni — 10 fabryk, przez 2 dni — 3 fabryki, wreszcie zupełnie nieczynne były 2 fabryki. Ogółem w omawianym okresie w 36 fabrykach zatrudnionych było 35,980 robotników.

W wielkim przemyśle wełnianym w tym samym okresie przez 6 dni w tygodniu pracowało 13 fabryk, przez 5 dni — 4 fabryki, przez 4 dni — 2 fabryki, przez 3 dni — 3 fabryki, zupełnie nieczynne były 4 fabryki. Ogółem w wielkim przemyśle wełnianym w okresie od 8 do 14 lutego w 26 fabrykach zatrudnionych było 13,146 robotników.

Poniżej podajemy stan zatrudnienia fabryk zrzeszonych w krajowym związku przemysłu włókienniczego — za okres czasu od 8 — 13 lutego r. b.: 6 dni w tygodniu pracowały 84 fabryki, zatrudniające 6,407 robotników, 5 dni — 15 fabryk, zatrudniających 2,091 robotników, 4 dni — 9 fabryk, zatrudniających 745 robotników, — 10 fabryk, zatrudniające 641 robotników. Czynnych było 118 fabryk, zatrudniających 9,884 robotników, nieczynnych 13 fabryka, ogółem 131 fabryk.

Na jedną zmianę czynne były 74 fabryki, zatrudniające 4,958 robotników, na dwie zmiany — 43 fabryki, zatrudn. 4,683 robotników, na trzy zmiany — 1 fabryka, zatrudn. 243 robotników.

Odczyt

NAJNOWSZE PROBLEMY METODYKI FORTEPIANOWEJ.

Dziś, dnia 25 lutego o godz. 8 wieczorem odbędzie się staraniem „Bratniej Pomocy" przy konserwatorjum H. Kijeńskiej w sali konserwatorjum, ul. Traugutta 9, odczyt prof. Lewandowskiego na temat „Najnowsze problemy metodyki fortepianowej".

Całkowity dochód z odczytu przeznacza się na opłacenie wpisów za niezamożnych uczniów konserwatorjum. Bilety wejścia do nabycia w kancelarji konserwatorjum, Traugutta 9.

Wrogiem włosów— kwasy tłuszczowe skóry głowy.

(Z. B.) Odkrycia wiedzy ostatniej doby wiodą nas do pałacu — z trudem rozwiązanych — tajemnic. Jedną z tych tajemnic była kwestja przyczyn wypadania włosów oraz łysienia. Najczęstszą przyczynę wypadania i marnienia włosów stanowią niezawodnie kwasy tłuszczowe, będące produktem jełczenia tłuszczu, gromadzącego się na skórze głowy. Zdanie to poparte zostało licznemi doświadczeniami przez prof. Pohla i dra Lustra, specjalistów chorób włosów. Z chwilą rozwiązania przyczynowego zagadnienia łysienia w przeważnej liczbie przypadków, nie sprawiło już trudności działanie zapobiegawcze. Logiką podyktowane zobojętnienie owych kwasów tłuszczowych środkiem łagodnie działającym, a zarazem zmywającym wszelkie zanieczyszczenia skóry, doprowadziło do nader dodatnich rezultatów. Mydło nie nadawało się do tego celu, ponieważ myjąc głowę nawet najlepszem mydłem, wcieramy właśnie kwasy tłuszczowe mydła w skórę i pogarszamy stan chorobowy skóry. Jedynym preparatem, dostosowanym ściśle do wydzielniczych funkcji skóry głowy okazał się — powszechnie znany — Shampoon do jasnych i ciemnych włosów dra. Lustra. Po umyciu głowy Shampoonem dr. Lustra, zwłaszcza po spłókaniu piany czystą gorącą wodą, z dodaniem do niej „Miracidu", ustępuje momentalnie swiąd skóry, jako dowód zobojętnienia drażniących kwasów tłuszczowych. Po zaniedbaniu mycia głowy Shamponem dr. Lustra, wywołuje zjełczały tłuszcz powtórnie swędzenie i wypadanie włosów. Częstem przeto myciem Shmpoonem dra Lustra zapobiega się schorzeniu skóry głowy, a temsamem zanikaniu włosów. Ponieważ po każdej emocji fizycznej wzmaga się wydzielina tłuszczu (taniec, sport), winno się o myciu głowy w czasie wysiłków pamiętać. Dowiaduję się, iż wytwórnia „Miraculum" krocząca w ślad postępu wiedzy lekarsko - kosmetycznej, zasiliła bogaty dorobek swej wytwórczości nowym Shampoonem do jasnych włosów, pod nazwą: Dra Lustra Shampoon rumiankowy. O tym bajecznym w wielu stronnych skutkach preparacie pomówię w jednym w następnych artykułów.

ROK **1914**

Film o Moskalu, który ścigał polskiego żołnierza, i o pięknej Polce, która żołnierza u siebie ukryła...
REALIZACJA:
HENRYK SZARO
W rolach głównych: **JADWIGA SMOSARSKA**
WITOLD CONTI, BAZYLI SIKIEWICZ
wkrótce w kinoteatrze „SPLENDID"

Rynek pieniężny

Ceduła giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8,88 kupno 8,875
4 proc. pożyczka inwest. sprzedaż 89,— kupno 88,50
4 proc. pożyczka premj. dolarowa sprzedaż 48,— kupno 47,50
3 proc. pożyczka premj. budowl. sprzedaż 34,50 kupno 34,—
8 proc. tow. kred. m. Łodzi sprzedaż 61,— kupno 60.50
Bank Polski ex kupon.
Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA
Dolary 8,87,75

CZEKI
Belgja 124,25
Gdańsk 173,85
Holandja 360,80
Londyn 31,04 — 31,03
Nowy Jork — kabel 8,919
Paryż 35,10
Praga 26,39
Szwajcarja 174,08
Berlin 211,70
Włochy 46,45

AKCJE
Bank Polski bez kup. za r. 1931 80,50 kupon równa się 12

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
3 proc. budowlana 35,— 35,50
4 proc. inwest. 82,— 82,25 82,—
4 proc. konwersyjna 40,—
6 proc. dolarowa 56,50
4 proc. dolarowa 47,50
7 proc. stabilizacyjna 55,62 56,25 55,87
10 proc. kolejowa 104,— 104,50
8 proc. B. G. K. 94,—
4 i pół proc. ziemskie zł. 41,50
5 proc. m. Warszawy 62,75 64,— 63,25
10 m. Radomia 52,— 52,25
10 proc. m. Siedlec 57,75 54,—

NOTOWANIA BAWEŁNY
LIVERPOOL
Loco 5,91 luty 5,51 marzec 5,50 kwiecień 5,50 kwiecień 5,50 maj 5,51 czerwiec 5,52 lipiec 5,53 sierpień 5,55 wrzesień 5,55 październik 5,58 listopad 5,60 grudzień 5,64 styczeń 5,66 luty 5,68 marzec 5,71 kwiecień 5,75 maj 5,79.

Egipska: loco 7,65 marzec 7,53 lipiec 7,78 październik 8,04 listopad 8,11 styczeń 8.16.

Upper: loco 6,80 marzec 6.66 maj 6,75 lipiec 6,82 październik 6.93 listopad 6,98 grudzień 7,03 styczeń 7,07.

BREMA
Loco 8,32 marzec 7,89 maj 7,84 lipiec 7,93 październik 8,03 grudzień 8.16 styczeń 8.20.

ALEKSANDRJA
Sakkelaridis: marzec 14,22 maj 14,68 lipiec 14.99 listopad 15,65 styczeń 15,85.

Ashmouni: kwiecień 11,89 czerwiec 12,09 sierpień 12.19 październik 12,45 grudzień 12,55.

Magistrat łódzki

wystąpił do elektrowni z postulatem obniżenia ceny za prąd

Na jednem z ostatnich plenarnych posiedzeń rady miejskiej przyjęty został wniosek, wzywający magistrat do natychmiastowego rozpoczęcia w łódzkiej elektrowni kroków, zmierzających do wydatnego obniżenia ceny za prąd elektryczny w naszem mieście.

W związku z tą uchwałą, oraz specjalną decyzją, jaka w tym względzie zapadła na posiedzeniu magistratu, wydział przedsiębiorstw miejskich magistratu, jak się dowiadujemy, wystąpił w dniu wczorajszym do Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego z postulatem obniżenia ceny prądu elektrycznego na siłę i światło. Wydział przedsiębiorstw wystosował do elektrowni oficjalne pismo, w którem domaga się uwzględnienia postulatu samorządu. Podkreślić należy, że władze miejskie w piśmie, wystosowanem do zarządu elektrowni nie określiły wysokości obniżki ceny elektryczności, a jedynie szeroko uzasadniły potrzebę obniżenia dotychczasowej taryfy elektrycznej.

Jak wiadomo obecnie konsumenci światła elektrycznego płacą za kilowat 74 gr., przyczem do sumy tej dochodzi jeszcze 10-procentowy państwowy podatek od elektryczności oraz dodatek komunalny w wysokości 2 i pół proc. rachunków za światło. Magistrat obecnie nie wysunął konkretnej propozycji co do wysokości obniżki ceny światła, ponieważ w swoim czasie upoważnił elektrownię do pobierania 1 zł. od kilowatta, a więc ceny wyższej od obecnej taryfy. (ag)

Ulżyj nędzy bezrobotnych

Pierwszy 100-proc. film dźwiękowy z udziałem szczepu autentycznych indjan p. t.
CZERWONA ZEMSTA
film dla młodzieży i dorosłych!
Rolę główną kreuje ulubieniec publiczności
TIM MC. COY
Wkrótce w kinie „CZARY"

GŁOS SPORTOWY

Łódź, dnia 25 lutego 1932 r.

Termin meczu bokserskiego
I. K. P.—Jordan

Pertraktacje co do rozegrania rewanżowego meczu bokserskiego między warszawskim Jordanem a łódzką IKP zostały już sfinalizowane i po obopólnem porozumieniu termin wyznaczono na 3 kwietnia roku bież. Mecz ten odbędzie się w sali Filharmonji w Łodzi.

Międzypaństwowy mecz atletyczny w Łodzi

W roku bieżącym odbędzie się we wrześniu w Łodzi pierwszy mecz atletyczny międzypaństwowy między Polską a Jugosławją. Wobec szybkiego rozwoju zapaśnictwa w naszem mieście, mecz ten wzbudzi z pewnością znaczne zainteresowanie.

Tegoroczne mistrzostwa Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów wyznaczone zostały do Katowic na 15 i 16 maja. Pozatem w czerwcu odbędzie się również w Katowicach mecz z Czechosłowacją, zaś w lipcu międzynarodowe zawody zapaśnicze.

Delegaci klubów
do zarządu ligi P.Z.P.N.

Jako delegaci klubów do zarządu ligi P. Z. P. N. weszli pp.: Polonia — Krug, Warszawianka — pułk. Goebel, Legja — mjr. Kublina, Warta — Śliwiński, Ł. K. S. — Jankowski, Ruch — Wydrych, 22 p. p. — por. Szeremota, Pogoń — mjr. Szymański, Czarni — pułk. Werszner, Cracovia — dr. Wojanowski, Garbarnia — Eysmontt, Wisła — vacat.

Konopacka w obozie
przedolimpijskim w Poznaniu

Do obozu przedolimpijskiego dla lekkoatletów w Poznaniu przybywa z końcem bieżącego tygodnia p. Halina Konopacka, by wziąć w nim czynny udział. Nasza rekordzistka, jak wiadomo, ze względu na stan zdrowia nie mogła przybyć jednocześnie z innymi.

Oprócz tego do Poznania przybyli dwaj zawodnicy AZS-u, Łada i Pruszkowski, którzy mają wziąć udział w obozie przedolimpijskim nadprogramowo.

Ł. K. S. gra z Warszawianką
nie mogąc doczekać się finału mistrzostw hokejowych

Rozgrywki hokejowe o mistrzostwo Łodzi zostały już zakończone. Pierwsze miejsce w nich zajęła drużyna ŁKS. i, jako mistrz podokręgu łódzkiego, musi rozegrać dwa mecze z mistrzem klasy B Warszawy. O ile łodzianie okażą się lepszym zespołem i mecze te wygrają, wówczas następuje mecz kwalifikacyjny z drużyną kandydującą w A klasie na spadek.

Tymczasem ŁKS. mecze tych nie może się doczekać, bowiem mistrzostwa okręgu warszawskiego zostały unieważnione i przeprowadzone są ponowne rozgrywki. Ze względu na zbliżającą się wiosnę jest prawdopodobne, iż nie zostaną one dokończone, a tem samem i mecze o wejście do klasy A nie dojdą do skutku.

ŁKS., korzystając z wolnych terminów, rozgrywa mecze towarzyskie z drużynami warszawskiemi. Również i na najbliższą niedzielę łodzianie sprowadzają do Łodzi drużynę Warszawianki. Mecz ten odbędzie się na lodowisku ŁKS. o godz. 12 w południe.

Wielki raid narciarski
koleją wzdłuż Karpat

W niedzielę wieczorem odbyła się w salonach recepcyjnych lwowskiego dworca głównego odprawa uczestników raidu kolejowo - narciarskiego wzdłuż Karpat. Niezwykle liczny udział przedstawicieli narciarstwa z całej Polski (148 osób) jest dowodem atrakcyjności i wielkich walorów turystycznych tej pierwszej na tak szeroką miarę zakrojonej imprezy.

W raidzie biorą udział znane sportowców p. Halina Konopacka - Matuszewska i Rudolf Bujak, który przeprowadzi kurs narciarski w wędrownym obozie. Ze świata literackiego bierze udział m. in. Magdalena Samozwaniec. Pozatem do raidu przyłączy się w Krynicy marszałek sejmu Świtalski.

W pierwszym dniu raidu pociąg narciarski „zajął" dworzec w Worochcie, a narciarze wyruszyli na przepiękne tereny w okolicach Worochty.

Uczestników raidu podzielono na trzy grupy. Najsilniejsza grupa udała się na Kukul Czarnohorski, jeden z najpiękniejszych szczytów okolicznych. Druga grupa na Mazurki, trzecia zaś na Parawczyn. Czwarta grupa początkujących narciarzy odbyła kurs jazdy na nartach pod kierunkiem instruktora R. Bujaka. Pozatem dla szeregu uczestników raidu zorganizowano spacer na sankach.

Polacy przegrali
z Ottawą 1:4

Polscy hokeiści, którzy już zaczynają myśleć o powrocie do kraju, przed występem w Nowym Jorku o puhar Styki rozegrali jeszcze w Lace Placid mecz hokejowy ze znaną w Polsce drużyną Ottawy.

Po bardzo ładnym przebiegu gry, spotkanie to zakończyło się zwycięstwem kanadyjczyków w stosunku 4:1 (1:0, 2:0, 1:1). Podkreślić należy ambicję polskiej drużyny, a zwłaszcza bramkarza Stogowskiego, który wyróżniał się świetną obroną swej bramki. Doskonale grał również Kowalski, zdobywca honorowego punktu.

Fatalne wypadki
lwowskich narciarzy

W dniu wczorajszym donosiliśmy o nieszczęśliwym wypadku jakiemu uległ podczas jazdy na nartach student politechniki lwowskiej, Roman Plichal. Upadł on tak nieszczęśliwie na ostry pień drzewa zamaskowany śniegiem, iż doznał przebicia jamy brzusznej i, pomimo dwukrotnej operacji, nie zdołano go uratować.

W tym samym czasie do szpitala przywieziono trzy narciarki, które odniosły w czasie ćwiczeń ciężkie obrażenia ciała. Dwie z nich złamały nogę, a trzecia przebiła sobie policzek kijkiem.

Fatalny wypadek zdarzył się asystentowi politechniki, p. Syniewskiemu, który w czasie zjazdu za Brzuchowicami, wybił sobie kijkiem oko.

DZISIEJSZE MISTRZOSTWA BOKSERSKIE Ł. O. Z. B.

Wczorajsze losowanie zawodników startujących w tegorocznych mistrzostwach okręgowych ustaliło następujący program walk na dzisiejszy przedbój, które się odbędą o godzinie 20 w sali Geyera, Piotrkowska 295. Waga kogucia: Bicer I (Union') — Michalak (Zj.), waga piórkowa: Taborek (IKP) — Frank (Union), Cyranek (Zj.) — Młynarczyk (Kruschender), Wajerowicz (KE) — Zieliński (IKP), waga lekka: Banasiak (IKP) — Karczewski (Zj.), Klimczak (Sokół) — Lipiec (Geyer), waga półśrednia Kuropatwa (Kruschender) — Pisarski (Sokół). Baranowski (Union) — Majer J. (Geyer).

Walki odbędą się w dwuch startach 3-ch minutowych i jednem 4-minutowem, przyczem po trzeciem starciu musi zapaść decyzja na korzyść jednego z przeciwników.

Na kortach tennisowych

TŁOCZYŃSKI I JĘDRZEJOWSKA WYELIMINOWANI.

W turnieju tennisowym w Beaulieu Tłoczyński w trzeciej rundzie uległ doskonałemu graczowi francuskiemu du Plaix 2:6, 5:7.

Jędrzejowska została wyeliminowana w półfinale przez Satterwaithe (Indje) 7:5, 3:6, 2:6.

W grze podwójnej Tłoczyński z Landaum (Fr.) zwyciężyli braci Leander 6:1, 6:4 ale przegrali ze świetnymi doublistami Brugnon, du Plaix (Fr.) 3:6, 3:6.

GRUPA TRENINGOWA.

Do grupy treningowej, która pod kierunkiem trenera niemieckiego Kleinschrota odbędzie w czasie od 22.4—4.5 kurs przygotowawczy, wyznaczono Jędrzejowską, Tłoczyńskiego, Maksa Stolarowa, Hebdę i Jerzego Stolarowa oraz prawdopodobnie Volkmerównę i Witmana.

PRZED MISTRZOSTWAMI POLSKI.

Na międzynarodowe mistrzostwa Polski w Warszawie Legja zapewniła sobie już udział Menzla, J. Koželuha, Marsalka Hechta, Kukuljevca i Schaffera oraz spodziewane jest przybycie zawodników francuskich węgierskich i austrjackich.

Strzelanie eliminacyjne

Komenda koła nr. 1 (Śródmieście) związku rezerwistów w Łodzi podaje tą drogą do wiadomości swych członków, że w piątek, dnia 26 b. m. w lokalu przy ul. Nowo-Targowej nr. 24 odbędzie się strzelanie przygotowawcze i eliminacyjne o nagrodę strzelecką kl. III.

W związku z powyższem komenda wzywa wszystkich swych członków o bezwzględne wzięcie czynnego udziału w tem strzelaniu.

W szale zabaw chcieli utopić udrękę i ból NANCY CARROLL i PHILLIPS HOLMES w rewelacyjnym filmie reżyserji genjalnego Abotta **„Raj Ukradziony"**

„SANATO"
Zakład Położniczo - Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Oddział położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Eigerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eychner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.
Opieka nad dzieckiem Dr. med. J. Polakow
Oddział chirurgiczny Dr. med. M. Kantor,
godz. przyjęć 1—2 pp.

Dziś,
o godz. 5-ej po południu
OTWARCIE
CZYTELNI „PALATYN"
ul. Piotrkowska 89, front, I p.
Telefon 223-38
Wszelkie nowości w języku polskim i obcych

Instytut Kosmetyki Lekarskiej i Gabinet Fizykalnej Terapji
„MIMAR" M. Markusówny
p. fach. kierown. lek.
ul. Narutowicza 9, I p. fr.
Tel. 123-09. — Godz. przyj. 11—2 i 4—8. W niedz. i święta 11—2.
I. Dział — leczenie i usuwanie wad skóry, cery, włosów, brodawek i t. p. Masaże. Maski.
II. Dział — leczenie elektrycznością, światłem i ciepłem. (Galwanizacja, Farad. Elektroliza. Kaustyka, d'Arsonwal. Kwarc. Sol. i Vitalux. Diatermja. Parów. i t. d.
Zabiegi w zakr. Fiz. Terap. wykonuje się z polecenia lekarzy Inst. oraz z ordynacji obcych lekarzy.
Doktór specj. przyjm. od 1—2.

Do akt. Nr. 338, 339 | 1932
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodskiego w Łodzi, rewiru 12-go ul. Piramowicza nr. 7, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 3 marca 1932 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Ogrodowej 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Majera Żychlińskiego i Hermana Majersdorfa i składających się z samochodu półciężarowego oszacowanego na sumę zł. 1500.—
Łódź, 20. 2. 1932.
Komornik
A. Jaroszyński

Bezsenność i cierpienia nerwowe
usuwają
Zioła „Nervotin"
zatw. przez M.S.W. Nr. 1348 rej. 1848
cena zł. 2.50
do nabycia w APTECE
Dr. Farm. R. REMBIELIŃSKIEGO
w Łodzi
ul. Andrzeja 28, tel. 149-91
Apteka przyjmuje mocz, plwociny i t. p. do analizy.

KUPUJCIE Z I-go ŹRÓDŁA
WIELKI WYBÓR

Wózków dziecinnych | Materaców sprężynowych „PATENT"
Łóżek metalowych | Wyżymaczek amerykańskich
Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE
„DOBROPOL" Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 168-61, w podwórzu.

„HYGIENA"
Łódź, Andrzeja 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz pakowanie drzwi i okien na zimę.
Tel. 105-47 (pryw.)

Dr. med.
M. Rozental
akuszer-ginekolog
powrócił
11 Listopada 19 tel. 228-34
przyjmuje od 4 do 7 po poł.

ST. FELCZER
JÓZEF ABRAMOWICZ
wznowił przyjęcia
Tel. 127-97

Dr. Ludwik Falk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Nawrot 7, tel. 128-07
od 10—12 i od 5—7

Prywatne
Pogotowie Lekarskie
Zielona 6. Telefon:
12-333
Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy Lekarska pomoc akuszeryjno-ginekologiczna.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

DOMY większe i mniejsze, w śródmieściu i na peryferjach, domy dochodowe z dobrem oprocentowaniem, PLACE odpowiednie pod budowę gmachów mieszkalnych również jako dobra lokata kapitałów różnych instytucji poleca Biuro „POLRUCH", Al. Kościuszki 27, telef. 141-01, 132-01.

W RUCHLIWYCH punktach sklepy, dobrze zaprowadzone, różnego rodzaju, sklepy przy ul. Piotrkowskiej, począwszy od Pl. Wolności do Reymonta, poleca: Biuro „Polruch", Al Kościuszki nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

DOMEK-WILLA piętrowy, 6 pokoi i 2 kuchnie, wszelkie wygody, pralnia, piwnica, ogródek, w pobliżu ul. Zagajnikowej, plac 500 m² po objęciu długu B. G. K. do nabycia za zł. 15.000 poleca biuro „POLRUCH"

DOMEK parterowy mur., 8 pomieszczeń, plac 60×40 łk. przy ul. Piasecznej poleca w cenie przystępnej biuro „Polruch"

DOMEK drewn. part. 1 pok. z kuchnią, plac 50×56 łk. ogrodzony w Radogoszczu tanio do nabycia poleca biuro „Polruch"

SKLEP spożywczo - tytoniowy, dobrze prosperujący, pokój z kuchnią Komorne niskie. Abramowskiego Nr. 28.

RADJO sześciolampowe z anodówką okazyjnie z powodu wyjazdu do sprzedania. Lipowa 63 m. 15, w godz. od 10 do 15-ej.

KARAKUŁOWE PALTO ze skunksowym kołnierzem sprzedam okazyjnie. Hotel „Manteuffel", Zachodnia 45

DOBRZE prosperujący sklep kolonjalny z powodu choroby właściciela do sprzedania. Abramowskiego 14. 327—3

SAMOCHODY

i motocykle używane. Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82, tel. 189-28. 650—10

KUPIĘ okazyjnie futro liry lub elki. Oferty „Lirelki" w admin. 378—2

Lokale

Z KLATKI schodowej we wszystkich kierunkach miasta pokoje, umeblowane, bez mebli, dla małżeństw 1 - 2 - 3 pokojowe mieszkania na prawach sublokatora poleca biuro „Polruch" Al Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

FABRYCZNE lokale, nadające się na lekkie wyroby, większe i mniejsze, lokale szedowe, z 2-stronnem światłem, poleca: Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie przy ul. Kilińskiego obok poczty świeżo wyremontowane poleca biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, telefony: 141-01, 132-01.

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie wszelkie wygody, front, 1 pietro przy ul. Piłsudskiego poleca biuro „Polruch"

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie komfortowe, Al. I-go Maja przy Wólczańskiej poleca biuro „Polruch".

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie eleganckie, wszelkie wygody, I piętro, bardzo tanio, przy ul. Mielczarskiego (Szkolna) poleca biuro „Polruch"

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie komfortowe, centralne ogrzewanie, I piętro, ul. Południowa przy Piotrkowskiej tanio poleca biuro „Polruch"

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, wszelkie wygody, komfortowe, przy ul. Nowo-Targowej, bardzo tanio z powodu wyjazdu poleca biuro „Polruch"

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie luksusowe, centralne ogrzewanie, I piętro, w śródmieściu, tylko za komorne miesięczne poleca biuro „Polruch"

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, wszelkie wygody II piętro ul. Cegielniana przy Piłsudskiego, poleca biuro „Polruch"

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie wszelkie wygody, frontowe, I piętro, ul, Śródmiejska, przy Gdańskiej, poleca biuro „Polruch"

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie luksusowe, zupełnie wyremontowane, ul. 6-go Sierpnia przy Gdańskiej tanio poleca biuro „Polruch"

ŁADNY pokój umeblowany, wejście z korytarza, odnajmę kulturalnej osobie. Al. I. Maja 15 m. 21.

POKÓJ ładny, 2-okienny dla osoby pojedyńczej ew. na biuro do wynajęcia. Śródmiejska 25, m. 6, fr. II p.

PIĘKNY dwuokienny pokój umeblowany, wejście niekrępujące, odnajmę. Juljusza nr. 8.

DO WYNAJĘCIA jeden duży drugi mniejszy pokój z poczekalnią, bez mebli, na biuro oraz pokój umeblowany od 1 marca, przy ul. Piotrkowskiej 97 m. 6, od 12 — 18-ej.

DWUPOKOJOWE mieszkanie z wygodami w śródmieściu poszukuję. Oferty do adm. sub. „Słoneczne"

DWUOKIENNY piękny pokój umeblowany wynajmę 1 — 2 panom bardzo tanio. Narutowicza 42, m. 8, front, winda.

ELEGANCKI pokoik umeblowany tanio odnajmę. Śródmiejska 32 m. 16.

POKÓJ duży, słoneczny, frontowy, umeblowany, niekrępujące wejście, uż. wygód, telefonu, z utrzymaniem lub bez dla pana (i) od zaraz do wynajęcia. Pl. Dąbrowskiego 3, m. 6, od 15-ej do 18-ej wieczorem.

ZŁ. 30.— pokoik, wszelkie wygody, wynajmę, Karola 3. m. 4 front I piętro.

ELEGANCKI pokój umeblowany, centralne ogrzewanie, telefon, winda, ew. z utrzymaniem, do wynajęcia. Piotrkowska 175, m. 8.

1—2—3 ładnie umeblowane pokoje, łazienka, telefon, wejście niekrępujące do wynajęcia od zaraz. Zachodnia 57, m. 4, front, 3 piętro, od 3 do 5.

DWUOKIENNY, duży, ładny pokój umeblowany odnajmę. Południowa 24, m. 4, prawy front.

PIĘKNY POKÓJ frontowy, słoneczny, świeżo odnowiony, wejście z korytarza, odnajmę małżeństwu, z używalnością kuchni i wygód. Żeromskiego 77, m. 7. 2715

2 — 3 ŁADNE słoneczne pokoje z używalnością kuchni do wynajęcia. Majster, Gdańska 31a, fr. 3 p.

POKÓJ bez mebli na prawach sublokatora w śródmieściu poszukiwany. Oferty do „Głosu" sub. „Natychmiast"

POKÓJ z telefonem, centralne ogrzewanie, wszelkie wygody, front i piętro do wynajęcia. Radwańska 4, m. 4, tl. 181-92, w godz. 5 — 7.

WIĘKSZY lub mniejszy pokój umeblowany, zł. 50 lub 40 z utrzymaniem lub bez, wejście niekrępujące do wynajęcia. Orla 23, m. 22, 1-sze piętro, telefon 181-78.

POKÓJ z wszelkiemi wygodami z niekrępującem wejściem od zaraz do oddania. Południowa 20 Zyl berberg. 3015—2

DO ODDANIA natychmiast dobrze prosperujący zakład fryzjerski z przyległym pokojem. Wiadomość: J. Kenigstein, Zielona 40. 85—1

DO ODSTĄPIENIA pół lokalu przy ul. Piotrkowskiej na biuro i skład. Piotrkowska 103. m. 2.

DO WYNAJĘCIA: sklep narożny i dwa pokoje z kuchnią, pokój z kuchnią i jeden pokój wyremontowane. Wiadomość: ul. Senatorska 12, u gospodarza. 378—2

NAJSZYBCIEJ i najkorzystniej znajdziesz lub oddasz mieszkanie w starych domach oraz za komorne miesięczne, lokale biurowe — handlowe — fabryczne, sklepy, pokoje z klatki schodowej umeblowane, domy, wille, place, parcele, gospodarstwa rolne tylko w Biurze „Lokum", Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

Różne

POŻYCZKI na nieruchomości. położone w obrębie Łodzi, 20—30—50—70 tysięcy złotych poszukuje Biuro „POLRUCH" Al. Kościuszki 27 tel. 141-01, 132-01

BIELIZNĘ damską i męską wykonuje solidnie i tanio Ela Kligerówna, Zielony Rynek 6, m. 18.

FOTOGRAFUJCIE SIĘ w Zakładzie Fotograficznym „Salon d'Art". 6 pocztówek artystycznie wykonanych od 4 zł. Konstantynowska 2. 076—5

POSZUKUJĘ koncesji na wyszynk od zaraz. Oferty sub „Lido".

Do akt. Nr. 1641 | 31 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12 zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka L. Cynamona i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 422.—

Łódź, d. 20.2. 1932

Komornik A. Jaroszyński.

Do akt. Nr, E. 1687 | 32.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14 zam. w Łodzi, przy ul. Al. I. Maja 34, na zasadzie art. 1050 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 3 marca 1932 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 37 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Maks Burakowski" i składających się z 3-ch żyrandoli oszacowanych na sumę Zł. 500.—

Łódź, 12.2.1932 r.

Komornik Stanisław Dulkowski.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch,

SALA FILHARMONJI

Czwartek, dnia 3 marca 1932 o godz. 8.30 wiecz.

16-ty Koncert Mistrzowski

MIKOŁAJ

ORŁOW

Pianista światowej sławy.

PROGRAM:

FRANCK:	Preludjum, Fuga i Warjacje
SCARLATTI:	2 Sonaty G-dur i C-dur
SCHUMANN:	Etiudy symfoniczne
DEBUSSY:	Reflets dans l'eau
DEBUSSY:	Toccata
SZYMANOWSKI:	2 mazurki
PROKOFJEW:	Toccata
CHOPIN:	7 Preludjów
CHOPIN:	Scherzo H-moll

Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji

Dźwiękowe Kino

MIMOZA

KILINSKIEGO 178

Dziś i dni następnych!

Potężne arcydzieło dźwiękowo-śpiewne osnute na tle Wielkiej Rewolucji pt.

POCHODNIA

W rol. gł.: Laura La Plante i John Boles

Nad program: Dodatek Dźwiękowy.

Początek seansów: w dni powszednie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: „Sewilla, miasto miłości" W roli gł.: Ramon Novarro

TŁUMACZENIA

CENY PRZYSTĘPNE.

ZE WSZYSTKICH JĘZYKÓW OBCYCH NA POLSKI I ODWROTNIE WYKONYWA SZYBKO I DOKŁADNIE, ZE ZNAJOMOŚCIĄ RZECZY

BIURO „IRENIT"

PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na nazw. Władysława Drymera, zam. Gen. Sowińskiego 26. 382

INKASENT otrzyma stałą posadę za wypożyczenie 500 złotych Oferty skierować do admin. pod „Prima". 381—1

Zamiejscowe

GOSPODARKI większe i mniejsze z zabudowaniami, z inwentarzem żywym i martwym poleca: Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

Zgubione dokumenty

ZGUBIONO dowód osobisty na nazw. Józefy Heu, zam. Targowa 17, wydany przez Starostwo Grodzkie, w Łodzi oraz świadectwo służbowe. 369—3

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-33

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11— 1 } przyjmuje

2— 3 } kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób wenerycznych i skórnych

PORADA 3 Zł.

„OMEGA" TO DROGA NIEODPOWIEDNIE PROWADZĄCA DO TRAFNEJ DJAGNOZY TERMOMETR SKUTKUJE FATALNIE

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): I-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej

Redaktor: Eugenjusz Kronman. Za wydawnictwo „Prasa", Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101